



# KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK  
25  
MARCA  
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 58 (14856)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

"U Konarskiego" dziś jubileusz

## Sztafeta wspomnień nie mniej wymowna



Wyrósł las rąk, gdy trzeba było odpowiedzieć, czy rodzice tych dzieci też się uczyli „u Konarskiego”

Fot. Marian Paluszkiwicz

Pewien stary i bardzo znany profesor miał wykład ze studentami. Ku ich ogromnemu zaskoczeniu postawił na swoim biurku słoje i włożył do niego kilka kamieni. Kiedy słoje były pełne, profesor zapytał: "Czy coś się jeszcze zmieści?", a studenci zgodnym chórem odpowiedzieli, że nie. Wtedy profesor wyjął torbę żwiru i wsypał do słoja. "Czy coś jeszcze się zmieści?" — spytał, a studenci z wahaniem odpowiedzieli, że chyba nie. Profesor wyjął wtedy torbę piasku, nasypał delikatnie na kamienie i żwir, potrząsnął słojem i piasek wsypał się w szczeliny między żwirem i ka-

mieniami. "Wiecie, jaki z tego wniosek? Gdybyście najpierw nasypali do słoja piasek, potem żwir i kamienie, wszystko na pewno by się zmieściło. Dlatego najpierw ustalcie, co w naszym życiu jest kamieniami, a potem na wszystko znajdziecie czas i miejsce".

Taką przypowieść przysłała do szkoły, dzisiejszej jubilatki, jej absolwentka Anna Prokopowicz-Jasińska. Nawiązała, że to w tej szkole nauczyciele podnosząc ciągle poprzeczkę i motywując do solidnej nauki pomogli ustalić, co w naszym życiu jest "kamieniami".

Czterdzieści lat liczy Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego,

znajdująca się w śródmieściu Wilna. Dziś w tej szkole polskiej robi się wszystko, aby stworzyć wizerunek szkoły europejskiej, współczesnej. Pomysłów tu nie brak, a i chęci oraz luta szczęścia — również. Młody wicedyrektor Walery Jagliński, absolwent szkoły, kurator i pomysłodawca wielu projektów, powiedział "Kuriero! że już złożono dwa wnioski do agencji Socratesa, by szkoła mogła uczestniczyć w projektach wspieranych przez Unię Europejską. W projekcie "Marzenia młodzieży trzech europejskich państw" partnerami szkoły są szkoła w Norymberdze oraz Zespół Szkół Zawodowych HTS im. Tade-

usza Sendzimira w Krakowie. Do realizacji innego projektu "Centrum i pogranicze" przystąpiły liceum francuskie w Warszawie, należące do systemu szkolnictwa Francji, międzynarodowa szkoła z Lyon oraz gimnazjum i liceum w Sejnach.

To wyjście na szerokie europejskie wody nie jest jedynie sprawą mody czy wymogu czasu. Po prostu szkoła, mająca tak bogate tradycje, tyle pomysłów do pracy nie tylko edukacyjnej, ale też pozaszkolnej, już wyrosła z "krótkich spodenek" zamkniętego życia w czterech, niech nawet przytulnych, ścianach szkolnych.

(Dokończenie na str. 6)

Litwa i Polska żyją deklaracjami, nie czynami

## „Plecami do sąsiada”

Były ambasador Polski na Litwie Jan Widacki krytycznie ocenia obecne stosunki litewsko-polskie, sugerując, że oba kraje deklarują przyjaźń i chęć współpracy, a praktycznie nie udało się rozstrzygnąć najprostszych spraw. Tak oto Widacki, obecny konsul honorowy Litwy, pisze we wpływowym tygodniku „Polityka” w artykule „Plecami do sąsiada”, poświęconym przypadającej w kwietniu rocznicy podpisania Traktatu między Republiką Litewską a Rzeczypospolitą Polską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy.

Widacki, po dokonaniu przeglądu dwustronnych stosunków

od roku 1990 stwierdza, że zawarcie umowy między państwowej 26 kwietnia 1994 r. w Wilnie stało się momentem przełomowym, który zapoczątkował nową epokę w stosunkach sąsiedzkich, którą politycy obu krajów jednogłośnie uznali za „najlepszą w wielowiekowych wspólnych dziejach Litwy i Polski”.

Niemniej, jak twierdzi Widacki, deklaracje pozostały deklaracjami, gdy tymczasem praktycznie sytuacja jest całkiem inna. Zdaniem byłego ambasadora, inicjatywa litewska utworzenia wspólnego batalionu z Polską LITPOLBAT, którego kształtowanie trwało bardzo długo, posiada znaczenie tylko symboliczne.

(Dokończenie na str. 2)

Premier Algirdas Brazauskas na rozdrożu

## Borisow — doradcą Paksasa

Sensacją wczorajszego dnia stała się wypowiedź Jurija Borisowa o tym, że prezydent Rolandas Paksas zaproponował mu podjęcie pracy w Urzędzie Prezydenta jako społecznego doradcy do spraw... analizy i prognoz procesów społecznych. Najhijacniejszy sponsor kampanii prezydenckiej Paksasa poinformował o tym dziennikarzy po rozmowie z prezydentem, którą odbył wczoraj po południu. Borisow przyznał, że propozycja prezydenta była dla niego niespodzianką. Poinformował też dziennikarzy, że do pracy przystąpi już jutro...

Tymczasem wczoraj premier Litwy Algirdas Brazauskas musiał zdementować prasowe insynuacje, iż

rzekomo w sytuacji, gdyby Sejm RL nie zdymisjonował oskarżanego o złamanie Konstytucji prezydenta kraju Rolandasa Paksasa, to on sam podałby się do dymisji. Jednak jak nieoficjalnie dowiedział się „Kurier” ze źródeł bliskich premierowi, Algirdas Brazauskas poważnie zastanawiał się nad ewentualnością takiego rozwoju wydarzeń. Szef rządu, nazywany gwarantem stabilności na Litwie, nadal zastanawia się nad wyborem najrozsądniejszego wyjścia z ostrego kryzysu politycznego.

— Musimy dotrzeć do końca tej kadencji, zarówno Sejm jak i rząd... Kadencję kończymy w końcu tego roku. I ją nie wiem, dlaczego nie moglibyśmy dopracować do końca kadencji.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Gospodarka — 3

Imponuje nie tylko rozmach

Wczoraj w wileńskim centrum wystawienniczym otwarto 11 targi budowlane RESTA.

Świat — 4

Ból Madrytu, Hiszpanii i świata

Państwową ceremonią żałobną w madryckiej katedrze Almudena uczczono wczoraj pamięć 190 osób, które straciły życie w zamachach z 11 marca. Zaproszono rodziny ofiar i gości ze świata.

Praworządność — 5

Na cenzurowanym

W mieszkaniach słynnego szawelskiego narodowego demokracji Mindaugasa Murzy i jego zwolenników przeprowadzono serie przeszukiwań. Rewizje odbywały się w ramach przedśrodkowego dochodzenia w sprawie ubiegłorocznego incydentu, do którego doszło podczas żydowskiego święta.

Nauka i technika — 8

Recepta na szybki podbój planet



Wygląda jak piłka plażowa gnana wiatrem i tocząca się po bezdrożach. Zdaniem ekspertów NASA będzie receptą na szybki podbój planet i księżyców.

Sport — 9

Brazylijczyk Szewczenko

Obrońcy Pucharu Mistrzów — AC Milan oraz Pucharu UEFA — FC Porto zrobili pierwszy krok do półfinałów tegorocznych rozgrywek Ligi Mistrzów.

Sentencja

Nienawiść to jedynie porażka wyobraźni.

GRAHAM GREENE





## Kalejdoskop aktualności

### Sekty pod lupą sejmowej komisji

Po dyskusji z ofiarami nietradycyjnych religii z inicjatywy sejmowego Komitetu Prawa i Praworządności zostanie powołana grupa robocza, która rozpatrzy nowelizację ustaw, mającą na celu zmniejszenie zagrożenia społeczeństwu ze strony sekt.

„Jest problem z wspólnotami religijnymi, zwanymi sektami. Kalcę one świadomość ludzką, pozbawiają ludzi ich woli, przekonają, aż wreszcie okradają ich” — po dyskusji powiedział przewodniczący Komitetu Prawa i Praworządności Aloyzas Sakalas. Powiedział on, że „do komitetu zwracali się poszkodowani przez nietradycyjne organizacje religijne z prośbą o przeprowadzenie dyskusji”. „Podczas dyskusji postanowiono powołać grupę roboczą, która rozpatrzy projekty nowelizacji ustaw i aktów rządowych” — poinformował Sakalas. W skład grupy roboczej m. in. wejdą eksperci różnych instytucji zajmujących się religioznawstwem.

### Ministrowie w Druskiennikach

W Druskiennikach dzisiaj rozpocznie się dwudniowe doroczne spotkanie ministrów spraw wewnętrznych Bałtyckiej Rady Ministrów.

Na tym spotkaniu ministrowie spraw wewnętrznych Estonii, Łotwy i Litwy — Margus Leivo, Erik Jakobson i Virgilijus Bulovas omówią działalność Bałtyckiej Rady Ministrów po przystąpieniu krajów do Unii Europejskiej. Na spotkaniu Bałtyckiej Rady Ministrów wiele uwagi poświęci się współpracy regionalnej oraz koordynacji kwestii UE w sferze praworządności i spraw wewnętrznych, informuje MSW Litwy. Rozpatrzy się możliwość utworzenia agencji ds. granic zewnętrznych UE w jednym z krajów członkowskich Unii Europejskiej. Będą też uzgadniane pozycje i działania, związane z przygotowaniem do zagrożenia terroryzmu w Europie.

### Rolnicy znowu grożą blokadami dróg

Litewski Związek Rolników Drobnych i Średnich, niezadowolony z cen skupu mleka, grozi zastosowaniem nielegalnych środków — blokady dróg, o ile rząd nie zaspokoi żądań rolników.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Wilnie przewodniczący zrzeszającego 3 tys. członków związku Vytautas Šnuskis powiedział, że kilka dni temu ministrowi rolnictwa skierowano list z prośbą o zwiększenie cen skupu mleka. Jak powiedział Šnuskis, wobec producentów mleka stosuje się dyskryminacyjną politykę cen — drobni gospodarze otrzymują 35 ct za litr mleka, gdy tymczasem duże gospodarstwa — około 65-70 ct.

Litewski Związek Rolników Drobnych i Średnich żąda ujednolicenia tych cen i proponuje płać za litr mleka mniej więcej 1 Lt i 6 ct.

### Minister nie zgadza się z orzeczeniem sądu

Minister spraw wewnętrznych Virgilijus Bulovas nie sądzi, że Departament Migracji pośpieszył z powzięciem decyzji w sprawie wydalenia z Litwy Jurija Borisowa, najhojniejszego sponsora kampanii wyborczej prezydenta Rolandas Paksasa.

Po spotkaniu z prezydentem wczoraj minister twierdził, że na razie jeszcze nie widział podjętej przez Wileński Okręgowy Sąd Administracyjny decyzji, zobowiązującej Departament Migracji do ponownego rozpatrzenia prośby Borisowa o stały pobyt na Litwie.

### Do 1 maja — tańsze ubezpieczenie

Mieszkańcy, jeżdżący samochodami tylko na Litwie i po 1 maja nie zamierzający wyruszać autem za granicę, do 1 maja mogą jeszcze ubezpieczyć się od odpowiedzialności cywilnej zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą o obowiązkowym ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej właścicieli i kierowców samochodów.

Ubezpieczając się już na większe sumy (500 tys. euro — osoba i 100 tys. euro — mienie) będą płacili przewidziane obecnie składki z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń. Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej właścicieli i kierowców samochodów zakłada, że podstawowa składka ubezpieczeniowa na samochody osobowe nie może przekraczać 220 Lt.

BNS

**KURIER  
WILEŃSKI**

Adres redakcji  
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwileński.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautiene — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adyustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Żdanowicz

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Jutro — uroczystość Zwiastowania NMP

## Tajemnica Poczęcia

Zatopiona w modlitwie w swoim cichym nazaretańskim domku, pewnego dnia usłyszała: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami...”.

Takimi słowy zwrócił się do Maryi, zwykłej izraelskiej dziewczyny, Anioł Gabriel, obwieszczając Jej, że stanie się matką Boga. Nic z tego nie rozumiejąc, ale sercem czując, że jest w tym wola Najwyższego, wypowiedziała sakramentalne słowa: „Oto ja służebnica Pańska, czyli niech się stanie”. W taki sposób Maryja pokazała, że

całkowicie polega na woli Bożej. Nie wiedziała jeszcze wówczas, jak ciężki los Ją czeka, ale się na wszystko zgodziła. I to właśnie musi być dobrym przykładem dla nas. Nie powinniśmy pytać dlaczego to czy tamto się zdarzyło, ale z pokorą wszystko przyjmować.

Piękną tradycję w 1450 roku ustanowił papież Kalikst III. To właśnie z jego inicjatywy powstał zwyczaj odmawiania Modlitwy Pańskiej w samo południe. Początkowo miała ona na celu ubłaganie Boga o powstrzymanie najazdów potęgi ottomańskiej na

kraje europejskie, potem ta modlitwa stała się modlitwą za zmarłych.

Faktycznie dokładna data Zwiastowania nie jest znana, ale symbolicznie wybrano na tę uroczystość wiosenny dzień, bo właśnie w tym czasie cała przyroda budzi się do życia. Pomimo że nie jest to święto obowiązujące, jednak tradycja jest, że tego dnia ludzie starają się unikać ciężkich robót, a jeśli jest to możliwe, odwiedzają najbliższe sanktuaria maryjne. Nie pozwólmy więc zagać tej ładnej i dobrej tradycji.

J. T.

Litwa i Polska żyją deklaracjami, nie czynami

## „Plecami do sąsiada”

(Dokończenie ze str. 1)

W przekonaniu Widackiego, wspólne instytucje — komitet doradczy prezydentów, Zgromadzenie Parlamentarne, Rada Współpracy Rządów — z roku na rok rozstrzygają te same problemy, których się nie udało rozstrzygnąć dotychczas. Widacki ma więcej zarzutów pod adresem Polski. Sugeruje on, że „Polska dotychczas niczego nie zrobiła dla przełożenia mostu energetyki litewskiej w celu przekazania nadmiaru energii do Europy Zachodniej, nie został zbudowany ani jeden kilometr autostrady „Via Baltica”, która miała połączyć kraje bałtyckie z Europą Zachodnią”.

„Polska ogranicza się do powtarzania stałych żądań Polaków na

Litwie” — twierdzi były ambasador Polski w Wilnie. Ubolewa on, że dotychczas nie udało się rozstrzygnąć problemów pisowni nazwisk w języku ojczystym zarówno w Polsce, jak i na Litwie, aczkolwiek istnieje wspólna komisja ds. podręczników.

Widacki krytykuje również „Wspólnotę Polską”, której działalność nie zawsze jest zgodna z interesami rządu polskiego, ponieważ przedstawiciele organizacji, nie zaś Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski, decydują o przyznawaniu pomocy finansowej na Litwie. Dlatego, w przekonaniu Widackiego, zdarzają się wypadki, gdy finansowane gazety polskie na Litwie nie zawsze są przychylnie wobec Litwy. Były ambasador

ubolewa, że „nie udało się, a może też nie usiłowano stworzyć wspólnej polityki zagranicznej ani w stosunku do UE, ani też Białorusi czy Rosji”.

„A gdy wspólnie z Litwą stanemy się członkami UE, czy mamy stworzoną własną wizję sąsiadów w nowych warunkach? Czy UE będzie nas więcej łączyła, czy dzieliła? Czy mamy w UE jakieś wspólne interesy, czy też będziemy konkurentami? Czy mamy jakieś wspólne stanowisko wobec polityki Rosji, obwodu kaliningradzkiego czy Białorusi? Czy chcemy wspólnie, a jeśli tak, w jakim kierunku wpływać na politykę?” — takimi pytaniami kończy swój artykuł Widacki. BNS

Premier Algirdas Brazauskas na rozdrożu

## Borisow — doradcą Paksasa

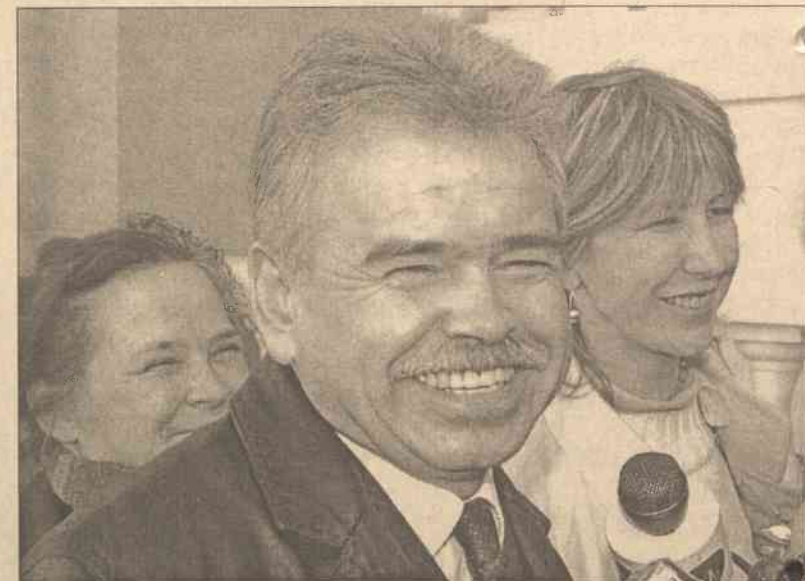
(Dokończenie ze str. 1)

Jako przewodniczący partii (socjaldemokratyczna partia Litwy — red.) uważam za niezbędne utrzymać normalny rytm życia na Litwie, szczególnie dotyczy to gospodarki kraju — powiedział wczoraj szef rządu Algirdas Brazauskas obalając prasowe pogłoski, jakoby zamierzał podać się do dymisji w wypadku, gdyby Sejm w głosowaniu nad impeachmentem pozostawił w urzędzie prezydenckim Rolandas Paksasa.

Algirdas Brazauskas, najbardziej wpływowi obecnie polityk na Litwie, zapewnił, że na razie jeszcze nie podjął decyzji w sprawie tego, jak zachowa się rząd w sytuacji, gdyby Sejm nie potrafił zdymisjonować Rolandas Paksasa. Cieszący się popularnością premier również nie chciał zdradzić, czy weźmie udział w ewentualnych przedterminowych wyborach prezydenckich.

— Czy będę kandydował, czy nie — wyjaśni się dopiero po zakończeniu całej tej nieprzyjemnej historii w Sejmie (głosowanie nad impeachmentem prezydenta).

Jak nieoficjalnie ze źródeł bliskich Algirdasowi Brazauskasowi dowiedział się „Kurier”, premier mimo wszystko poważnie zastanawiał się nad ewentualnością dobrowolnej dymisji w sytuacji pozostania Rolandas Paksasa w pałacu prezydenckim. „Premier rzeczywiście rozważał taki wariant. Jednak te jego słowa zostały wyrwane z ogólnego



Borisow stwierdził dziennikarzom, że propozycja prezydenta była mu niespodzianką. Dodał jednak od razu, że przyjemną... Fot. ELTA

kontekstu rozmowy” — powiedziano w otoczeniu premiera. Powodem do takiego posunięcia miały stać się komplikacje w polityce zagranicznej Litwy. Skompromitowanemu poważnymi oskarżeniami prezydentowi trudno byłoby kierować pełnowartościową polityką zagraniczną kraju.

Sytuację na dodatek komplikuje realna możliwość rozpoczęcia procedury impeachmentu wobec drugiej osoby w państwie, przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauska, którą próbuje zainicjować Rolandas Paksas. W tej sytuacji cały ciężar kierowania

państwem spadłby na Algirdasa Brazauskasa.

Sąd Konstytucyjny, rozpatrujący zapytanie Sejmu w sprawie ewentualnego złamania Konstytucji przez prezydenta, zamierza do końca tego tygodnia zakończyć rozpatrywanie zarzutów wobec głowy państwa. Po czym Sąd rozpoczął przygotowanie wniosków, które następnie zostaną skierowane do posłów na Sejm, którzy w ostatecznym głosowaniu mają zdecydować o losie głowy państwa. Przypuszcza się, że do takiego głosowania powinno dojść już w kwietniu.

Robert Mickiewicz



RESTA'2004 – 11. targi budowy i remontu

# Imponuje nie tylko rozmach

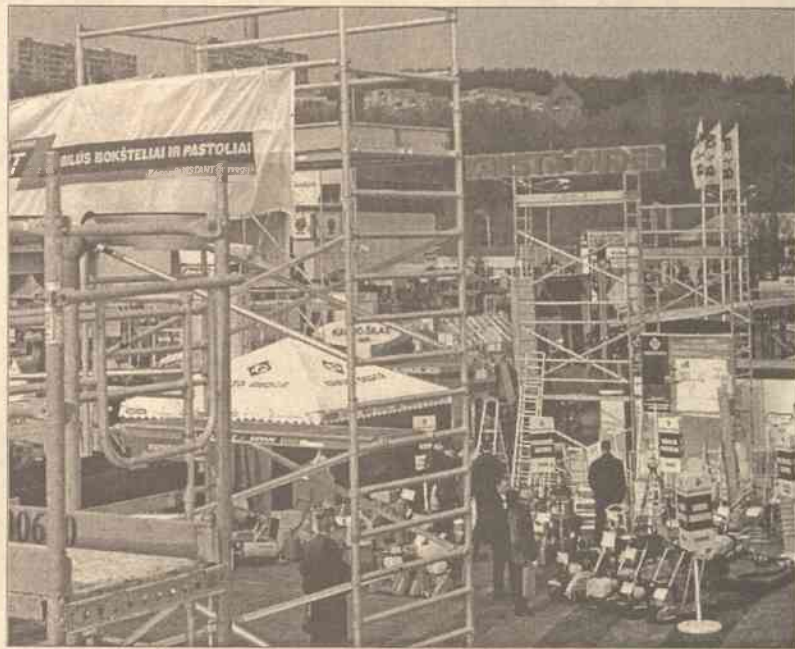
Wczoraj w wileńskim centrum wystawienniczym otwarto 11. targi budowlane RESTA. Od lat aktywnymi uczestnikami tych największych w krajach bałtyckich targach są firmy polskie, oferujące jakościowe materiały budowlane, głównie materiały wykończeniowe i wyposażenia wnętrz, pokryć podłogowych, okna, urządzenia do oczyszczania wody. W tym roku do Wilna przybyło ponad 20 firm z całej Polski.

Według zajmowanej powierzchni — 32 tys. metrów kwadratowych — oraz liczby wystawców tych targów nie przecigają inne imprezy wystawiennicze, organizowane nie tylko w naszym kraju, ale też krajach bałtyckich.

## Najnowsze osiągnięcia

Również i w tym roku organizatorom dał się we znaki problem miejsca. Pragnąc zmieścić wszystkie ekspozycje trzeba było zrezygnować z dwóch sal konferencyjnych i maksymalnie zwiększyć place ekspozycji pod otwartym niebem. Jednakże uczyniono to kosztem parkingów, o czym z pewnością przekonał się każdy, kto w środę rano chciał zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa.

Podczas otwarcia targów prezydent Rolandas Paksas zachęcał przedsiębiorców do inwestowania w lokalny rynek budowlany, zaś przedsiębiorstwa przemysłu materiałów budowlanych namawiał do tego, by miejscowi biznesmeni zaczęli bardziej interesować się ofertami za granicą.



Według zajmowanej powierzchni RESTA jest największą imprezą wystawienniczą w krajach bałtyckich  
Fot. ELTA

Głowa państwa pozytywnie ocenił osiągnięcia całej branży budowlanej, na którą, jak powiedział, ogromny wpływ wywiera tradycja RESTA.

Według danych urzędu statystycznego, w ubiegłym roku spółki budowlane kraju własnymi siłami wykonali pracę na sumę 4 mld litów. Oznacza to, że objętość budów wzrosła o 16 proc. Na rynku budowlanym pojawiło się wiele jakościowych materiałów budowlanych, nowych rozwiązań technologicznych. Specjaliści są zdania, że powodem tego jest zwiększenie tempa budownictwa, przyspieszenie wykonania prac rekonstrukcyjnych i remontowych. W ubiegłym roku nowe budowy stanowiły 39 proc., prace remontowe 30 proc., rekonstrukcyjne

— 27 proc., inne — 4 proc. Najwięcej prac wykonano w największych miastach kraju.

## Prognozy unijne

Premier Algirdas Brazauskas w czasie ceremonii otwarcia stwierdził, że litewscy budowlani już są doskonale przygotowani do walki konkurencyjnej na szerokich rynkach Unii Europejskiej. Przedsiębiorcy również prognozują, że rok integracji z UE nie będzie dla nich gorszym pod względem zysków. Adakras Šeštkauskas, prezes Zrzeszenia Budowlanych Litwy podkreśla, że w roku bieżącym w związku z przemianami unijnymi rynek budowlany Litwy może się spodziewać większych inwestycji zagranicz-

nych, a firmy budowlane skorzystają ze środków funduszu UE.

Zdaniem premiera, budowlani Litwy jeszcze w tym roku mogą wykorzystać potencjał i wykonać prace na łączną kwotę ponad 5 mld Lt. Firmy budowlane w opinii premiera są w stanie wykorzystać niewykorzystane dotąd możliwości nie tylko w dziedzinie budownictwa nowoczesnych biurów, ale przede wszystkim w zakresie budowy wygodnych domów mieszkaniowych, albowiem w największych miastach republiki ciągle brakuje pomieszczeń mieszkaniowych.

Do Wilna zjechało 564 przedsiębiorstw z 13 krajów: Rosji, Belgii, Turcji, Słowenii i in. Litewski biznes budowlany reprezentuje 518 spółek i firm.

Po raz pierwszy w targach bierze udział więcej niż dziesiąta część wszystkich przedsiębiorstw. W tej liczbie znalazła się firma „Oberhaus nekilnojamasis turtas” (Oberhaus nieruchomości), spółka przeróbki odpadów budowlanych — UAB „Aviridis”.

## Wyroby z Polski — znane i lubiane

Szeroko jest reprezentowana regionalna przedsiębiorczość Litwy. Natomiast jeżeli chodzi o firmy polskie, nadrzędnym celem większości z nich jest znalezienie partnerów na Litwie. Największy w Polsce producent parapetów Sp. z o. o. „Parapety” z miejscowości Błaszki poszukuje przedstawiciela handlowego na terenie Litwy. Z kolei produkcja takich przedsiębiorstw jak „Cersanit” S. A. z Kielc — ceramika łazienkowa,

sanitarna, meble łazienkowe, kabiny prysznicowe, płytki ceramiczne i inne wyroby — jest dobrze znana i ciesząca się dobrą renomą wśród litewskiego klienta.

Jak w rozmowie z „KW” zaznaczyła Jolanta Zmejauskienė, dyrektor komercyjny spółki „Laustata” ir KO, oficjalnego przedstawiciela na Litwie producenta bloczków z betonu komórkowego „Prefabet Niogocin Sp. z o. o.”, że mimo dosyć wielkiego nasycenia rynku litewskiego bloczkami budowlanymi i ostrej konkurencji i tak wszystko zależy od wyboru klienta.

— To klient decyduje, co wybrać, a targi są potrzebne po to, by kolejny raz przypomnieć mu o walorach naszego produktu — podsumowała Jolanta Zmejauskienė.

Do Wilna swe najnowsze osiągnięcia przywoziły firmy: „Marna Polskie Folie” z Rzeszowa — producent ogrodniczych folii z polietylenu, folii izolacyjno-budowlanych, firma MK SP. z o. o. z Żarów, produkująca systemy kominowe, kolektory słoneczne, grzejniki łazienkowe, balustrady, jak też inne firmy oferujące zarówno sprzęt specjalistyczny jak i dekoracyjne elementy wyposażenia wnętrz.

Ze względu na różnorodność wyeksponowanych towarów RESTA od lat cieszy się popularnością nie tylko wśród specjalistów, ale także ludzi, którym nieobce są sprawy budowy czy remontu. Tutaj mogą zacząć ciekawych pomysłów, zawrzeć interesujące kontakty. Dla zainteresowanych przypominamy, że targi potrwać do 27 marca br. do godz. 17.00.

Irena Mikulewicz

Organizacje pozarządowe w kolejce po unijne pieniądze

## Czy będziemy umieli skorzystać?

Dziś dużo się mówi o pieniądzach, które mają napłynąć po 1 maja 2004 roku. Wiele przedsiębiorstw i spółek państwowych liczy na pomoc funduszy unijnych. Organizacje społeczne również przygotowują się do maratonu o finansowanie z funduszy strukturalnych. 16 marca w niepaństwowym przedszkolu „Nendré”, założonym przez Klub Kobiet „Devyndarbe” odbyły się szkolenia dla członków organizacji pozarządowych na temat „Jak zdobyć pieniądze z Funduszy Strukturalnych Unii”.

Ponad 30 organizacji pozarządowych, udzielających pomocy kobietom, dzieciom, rodzinom patologicznym, interesowało się możliwościami finansowania, które pojawiają się już niebawem. Na początku głos zabrała Aušra Nausėdienė z Departamentu Zarządzania Programu UE Ministerstwa Finansów RL, która zapoznała zebranych z rodzajami działalności, jakie mogą być wspierane przez fundusze europejskie. Przybliżyła zebrany też „wędrówkę” projektu poprzez różnorodne instytucje,

zanim trafi on do komisji oceniającej potrzebę i wartość projektu. I chociaż suma, która w latach 2004-2006 jest przeznaczona dla Litwy, jest naprawdę imponująca (wynosi 895 milionów euro), wymagania do projektów są bardzo wysokie. Pewne rozczarowanie wśród zebranych przedstawicieli organizacji pozarządowych wywoła informacja na temat bardzo konkretnego ograniczenia względem organizacji, które mogą ubiegać się o wsparcie finansowe konkretnych funduszy. Dla przykładu: projekty mające na celu rozwój rynku pracy może przygotowywać jedynie Państwowa Giełda Pracy i nikt więcej.

## Obawy uczestników

— Pomoc z Unii możemy otrzymać jedynie w tym przypadku, gdy państwo będzie finansowało większą lub mniejszą część projektu. Bez poparcia władz żaden projekt nie otrzyma finansowania — twierdziła przedstawicielka Ministerstwa Finansów. Taka informacja zaniepokoiła przedstawicieli organizacji pozarządowych z tych rejonów Litwy,

których samorządy znajdują się w trudnych sytuacjach finansowych. Uczestniczki szkoleń wyraziły obawy, że organizacje działające na terytorium zadłużonych samorządów są już od początku zdane na klęskę. Aušra Nausėdienė stanowczo temu zaprzeczyła.

— Jeżeli organizacja pozarządowa, działająca na terytorium najbardziej zadłużonego samorządu, przygotowuje bardzo dobry projekt, który jest konieczny w danym regionie, przejdzie odpowiednią weryfikację i otrzyma pewne finansowanie z funduszu strukturalnego, dodatkowe finansowanie zapewni Ministerstwo Opieki Socjalnej i Pracy, które będzie miało na to pieniądze — uspokajała zebranych przedstawicielka Ministerstwa Finansów.

[www.esf.lt](http://www.esf.lt)

To jest adres internetowy strony Ministerstwa Opieki Socjalnej i Pracy, na której można obejrzeć, jak ma wyglądać zgłoszenie udziału w konkursach o wsparcie z funduszy unijnych. Dotychczas były przyjmowane tzw. zerowe prośby,

które wielu organizacjom pomogły zorientować się co do wymagań formy i treści projektów. Zgłoszenie udziału składa się z dwóch części: jedna ma być ogólna i konieczna dla wszystkich projektów, forma drugiej części będzie zależała od konkretnego funduszu. Już w końcu marca na stronie internetowej mają pojawić się dwie części formy zgłoszeń udziału w projektach. Początek kwietnia jest realnym terminem, gdy będą przyjmowane zgłoszenia na udział w konkursach o wsparcie finansowe. Przedstawiciel Ministerstwa Opieki Socjalnej i Pracy przewidywała, że realne pieniądze przyjdą najszybciej w końcu 2004 roku.

Organizacje pozarządowe mogą zwracać się jedynie do funduszu socjalnego, którego priorytetem jest rozwój i kształcenie zasobów ludzkich. Do tego funduszu mogą się zwracać również placówki budżetowe, które chcą realizować projekt polegający na kształceniu ludzi. Nieco łatwiejszy start będą miały organizacje z tzw. regionów problematycznych. Jednym z takich regionów już od dawna okrzyknięto miasto Visaginas.

## Skąd udział własny?

Wiele organizacji pozarządowych jest zaniepokojonych również dodatkowym wymaganiem własnego udziału finansowego w projektach, potrzebujących wsparcia funduszy UE.

— Jeżeli nie zostanie opracowany jakiś system awansu, nie zrealizujemy żadnego projektu. Jesteśmy organizacjami, które nie dążą do zysku, więc jeżeli na początku nie otrzymamy chociażby części pieniędzy, zwyczajnie nie rozpoczniemy realizacji projektu — zapewniała Marytė Lieliugienė, koordynator międzynarodowego projektu „Rafaelis”. Ten problem, zdaniem prelegentów, jest w fazie rozstrzygnięcia.

Szkolenia tego rodzaju są bardzo potrzebne nie tylko dla organizacji pozarządowych, ale też budżetowych. Być może, gdy zostaną opracowane wszystkie konieczne wymagania, Ministerstwo Finansów czy też Opieki Socjalnej przygotowuje odpowiednich lektorów, którzy konkretnie poprzez seminaria nauczą przedstawicieli różnych organizacji naszego kraju zawłości pisania projektów.

Alina Sobolewska



## Polska

## Więcej strat

60 proc. Polaków nie zgadza się na obecność polskiego kontyngentu w Iraku, a 35 proc. sprzeciwia się temu w sposób zdecydowany — wynika z sondażu przeprowadzonego w marcu przez CBOS.

Obecnie 41 proc. ankietowanych jest przekonanych, że dzięki podjęciu misji w Iraku pozycja międzynarodowa Polski zdecydowanie się umocni. Jednak w czerwcu ubiegłego roku uważało tak 59 proc. respondentów. Od ubiegłorocznego czerwca znacznie wzrosła się liczba osób uznających, że udział Polski w tymczasowym zarządzaniu Irakiem przynosi pod względem finansowym i politycznym więcej strat aniżeli korzyści.

## Sukces Tokarczuk

"Dom dzienny, dom nocny" Olgi Tokarczuk znalazł się na tzw. krótkiej liście nominowanych do Międzynarodowej Dublińskiej Nagrody Literackiej IMPAC — wyróżnienia przyznawanego książkom napisanym po angielsku lub przetłumaczonym na ten język.

W listopadzie ogłoszono tzw. długą listę nominowanych, w tym roku były to książki 125 autorów z 47 krajów. 23 marca w Dublinie ogłoszono tzw. krótką listę zawierającą tytuły 10 książek, wśród nich "Dom dzienny, dom nocny". Oznacza to, że Tokarczuk w wysiłku do tegorocznej nagrody IMPAC zdystansowała takie sławy jak Umberto Eco, Johna Maxwella Coetzee'go czy Annie Proulx, których książki nie zakwalifikowały się do finału konkursu (choć były na długiej liście).

## Ma uczyć chłopców

Od nowego roku szkolnego w Poznaniu rozpocznie działalność niepubliczna podstawowa Katedralna Szkoła Chóralna. Szkoła będzie drugą placówką chóralną w mieście i w Polsce obok szkoły im. Jerzego Kurczewskiego.

Nowa szkoła będzie niepubliczną podstawową szkołą muzyczną pierwszego stopnia i jako taka będzie podlegała Ministerstwu Kultury. Według pomysłodawców ma uczyć chłopców, którzy będą zapleczem dla działającego od ponad 120 lat Poznańskiego Chóru Katedralnego. Poznań uchodzi za stolicę chóralistyki polskiej.

## Wizyta metropolity

Na zaproszenie prezesa Unii Chrześcijańsko-Społecznej Kazimierza Morawskiego i Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie przybędzie w sobotę do Polski z wizytą metropolita smoleński i kalininogradzki, kierownik Wydziału Zagranicznego Patriarchatu Moskiewskiego, Cyryl — poinformował wczoraj zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce, abp Sawa.

Cyryl to druga osoba po Aleksym II w Rosyjskim Kościele Prawosławnym. Podczas pięciodniowego pobytu w Polsce, metropolita smoleński i kalininogradzki będzie gościł w Warszawie i Krakowie.

## Ceremonia w madryckiej katedrze ku czci ofiar zamachów

## Ból Madrytu, Hiszpanii i świata

Państwową ceremonią żałobną w madryckiej katedrze Almudena uczczono wczoraj pamięć 190 osób, które straciły życie w zamachach z 11 marca. Zaproszono rodziny ofiar i gości ze świata. Wśród dwudziestki zagranicznych szefów państw i rządów był premier Leszek Miller. Litwę reprezentował minister spraw zagranicznych Antanas Valionis.

Mszę koncelebrował arcybiskup Madrytu kardynał Antonio Maria Rouco Varela wraz z nuncjuszem apostolskim i całym hiszpańskim episkopatem. W komplecie stawiała się hiszpańska rodzina panująca. Z Wielkiej Brytanii, Belgii, Maroka, Danii, Monako i Norwegii przyjechali następcy tronów. Maroko reprezentował młodszy brat króla Mulaj Raszid. Przyjechali też prezydenci Francji, Portugalii, Finlandii, Bułgarii, Estonii, a także szefowie rządów Irlandii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Rumunii, Belgii, Czech i Węgier. Stany Zjednoczone reprezentował sekretarz stanu Colin Powell. Wiele krajów przysłało delegacje na szczeblu ministerialnym. Gości witał w katedrze — i kondolencje przyjmował — król Juan Carlos.

Przyjazd tylu gości wysokiej rangi postawił na nogi hiszpańską policję i służby bezpieczeństwa. Pod szczególną ochroną znalazły się stołeczne lotniska, autostrady i dworce.

Pół tysiąca miejsc zarezerwowano w katedrze dla przedstawicieli rodzin ofiar. Słuchając kazania kardynała Antonia Marii Rouco Vareli, mówiącego o „ślepej przemocy i niehumanitarnej nienawiści”, która zabrała im bliskich, wielu miało łzy w oczach.

## Bremer zapowiada powołanie ministerstwa obrony

## Na drodze do demokracji

Amerykański cywilny administrator Iraku Paul Bremer poinformował wczoraj, że jeszcze w tym tygodniu powoła nowe irackie ministerstwo obrony na miejsce tego, które rozwiązał w maju ubiegłego roku po amerykańskiej inwazji na Irak.

„W tym tygodniu formalnie stworzę nowe irackie ministerstwo obrony i komitet bezpieczeństwa narodowego na szczeblu rządowym” — powiedział Bremer w wystąpieniu skierowanym do irackich przywódców, które na żywo transmitowała telewizja.

## Blair złoży dzisiaj historyczną wizytę w Libii

## Zainteresowanie brytyjskich firm

Premier W. Brytanii Tony Blair złoży dzisiaj historyczną wizytę w Libii. Będzie to pierwsza od 60 lat wizyta szefa rządu brytyjskiego w Libii.

Blair zostanie przyjęty przez libijskiego przywódcę Muammara Kadhafiego w jego namiocie pod Trypolisem. „Jesteśmy przekonani, że Kadhafi podjął ważne decyzje strategiczne w kwestii broni masowego rażenia i Lockerbie, i pragniemy zademonstrować nasze poparcie dla tych decyzji” — powiedział rzecznik. W grudniu ub. roku Libia, dążąca do poprawy stosunków z Zachodem, ogłosiła rezygnację z wszelkich



Oprawa uroczystości była skromna. Za ołtarzem rozpostarto białą tkaninę, a wyżej zawieszono czarną wstęgę. Dla pary królewskiej (na pierwszym planie) ustawiono klęczniki wyłożone czerwonym aksamitem Fot. EPA-ELTA

„Wielki ból wypełnił wasze życie — mówił kardynał. — Od pierwszej chwili stał się on bólem naszego ukochanego miasta, Madrytu, potem Hiszpanii i bardzo szybko — całego świata”.

Leż nie ukrywali król Juan Carlos i królowa Zofia. Po mszy, wraz ze swoimi dziećmi — następcą tronu księciem Asturii Felipem oraz infantkami Cristiną i Eleną — podeszli do rodzin ofiar. Nie oglądając się na etykiety, ponad pół godziny składali kondolencje, ściskali i całowali zapłakanych ludzi.

Oprawa uroczystości była skromna. Za ołtarzem rozpostarto białą tkaninę, a wyżej zawieszono

czarną wstęgę. Dla pary królewskiej ustawiono klęczniki wyłożone czerwonym aksamitem. Mszy towarzyszył śpiew chórów i muzyka organowa. Nie było przemówień.

Pewne kontrowersje wzbudził katolicki charakter uroczystości. Wśród ofiar zamachów były osoby różnych religii, w tym muzułmanie. Rodziny niektórych wyraziły zdziwienie, że nie wybrano jakiegos świeckiego miejsca dla państwowej ceremonii. Ofiary uhonorowała państwowa telewizja hiszpańska. Podczas transmisji uroczystości wyświetlano listę wszystkich 190 zabitych.

Przed rozpoczęciem mszy doszło

do zgrzytu. „Jesteś odpowiedzialny za śmierć mojej córki” — wykrzyknął w stronę wchodzącego do katedry premiera Jose Marii Aznara ojciec jednej z zabitych. Wielu Hiszpanów obwinia ustępującego szefa rządu o to, że stojąc u boku Amerykanów w Iraku ściągnął na Hiszpanie odwet islamskich fanatyków.

Od śmierci generała Franco w 1975 roku była to w Hiszpanii pierwsza uroczystość pogrzebowa o randze państwowej, poświęcona pamięci zmarłych spoza rodziny królewskiej. Ostatnia ceremonia tego rodzaju odbyła się w 2000 roku z okazji pogrzebu matki Juana Carlosa.

miejsce na 100 dni przed planowanym na 30 czerwca formalnym przekazaniem władzy Irakijczykom przez siły koalicyjne.

W maju 2003 roku Paul Bremer rozwiązał liczące 400 tys. żołnierzy siły zbrojne i służby bezpieczeństwa obalonego reżimu Saddama Husajna. Likwidacji uległy również wówczas ministerstwo obrony i informacji.

Część irackich przywódców

## Rosja oczekuje od NATO wyjaśnień

## Iwanow ostrzega

Rosja oczekuje od NATO wyjaśnień w sprawie planów budowy infrastruktury wojennej Sojuszu w nowo przyjmowanych do niego krajach bałtyckich — powiedział wczoraj rosyjski minister obrony Siergiej Iwanow, cytowany przez agencję Interfax.

„W najbliższym czasie przyjedzie do nas sekretarz generalny NATO i mam nadzieję poinformuje nas o planach rozbudowy obecności wojskowej Sojuszu na terytorium państw bałtyckich” — powiedział

uznało te posunięcia za błędne. Ich zdaniem, doprowadziły one do tego, że wielka liczba ludzi umiających posługiwać się bronią znalazła się na ulicy, co ujemnie odbiło się na bezpieczeństwie kraju.

W środowym wystąpieniu Bremer powiedział też, że Irak jest „na drodze do pełnej demokracji”, a od czasu obalenia Saddama widoczny jest postęp w gospodarce i sferze społecznej.

minister w czasie wizyty w Twerze. Iwanow zapewniał jednak, że na razie kroki NATO na terytorium trzech nowych członków nie budzą zaniepokojenia Rosji.

Jeżeli Moskwa uzna, że narusza on postanowienia układu o siłach konwencjonalnych w Europie (CFE), to zastrzega sobie — jak twierdzi Iwanow — prawo, by „podjąć kroki w interesach własnego bezpieczeństwa”. „Zawsze to otwarcie mówiliśmy” — skomentował rosyjski minister.



W Kownie znów złapano złośliwego pirata

## Na bakier z prawem autorskim

We wtorek funkcjonariusze komisariatu policji kowieńskiej dzielnicy Dainava na bazie hurtowej w Kownie sprawdzili 3 stoiska handlowe, gdzie znaleźli 113 nielegalnych programów gier i 21 dysków kompaktowych. Jak twierdzi wiceprezydent Litewskiego Stowarzyszenia Przemysłu Muzycznego Vytas Simanavičius, jest to nieduża ilość produkcji pirackiej, ale kowieńczycy, którzy upodobali piracki biznes, nawet po wyroku sądowym robią swoją „czarną” robotę.

Jesienią 2003 r. Kowieński Sąd Dzielnicowy rozpatrzył sprawę karną handlarza UAB „Ovitra” Raimundasa Mackevičiusa i ukarał go za rozpowszechnianie pirackich nagrań i programów gier grzywną (grzywna wynosi od 2000 do 4000 litów) oraz podjął decyzję o zniszczeniu nielegalnych płyt kompaktowych.

Po długim maratonie sądów, gdy się uprawomocniło orzeczenie Kowieńskiego Sądu Dzielnicowego,

22 marca w wileńskiej fabryce „Baltic Optical Disc” zniszczono około 900 kompaktów, skonfiskowanych w ub. roku u Mackevičiusa, ale już nazajutrz na tym samym stoisku UAB „Ovitra” u tego samego handlarza znów znaleziono nielegalnie rozpowszechniane programy gier.

Po powyższym wyroku sądu już niejednokrotnie funkcjonariusze stwierdzili brutalne łamanie przepisów handlu przez kowieńskiego „pirata”.

Od kowieńczyków nie pozostają też w tyle wileńscy handlarze nielegalnymi nagraniami muzycznymi i programami gier. 20 marca funkcjonariusze wydziału badania przestępstw ekonomicznych Głównego Komisariatu Policji m. Wilna na bazarze w Gariunach ujawnili dwóch obywateli, zajmujących się nielegalnym handlem płytami kompaktowymi DVD. U dwóch handlarzy znaleziono kilkaset dysków bez dokumentów nabycia, bez umów z autorami bądź upoważnionymi przez nich osobami. Wszczęto postępowanie przygotowawcze.

Na granicy z Rosją zatrzymano pięciu przemytników

## Znowu „Saint George”

Pogranicznicy ze straży granicznej w Pojejach zatrzymali pięciu młodych ludzi parających się przemytem papierosów. Podejrzewa się, że papierosy przez granicę przechodząca środkiem Niemna przemycał pletwonurek.

Jak informuje Państwowa Służba Ochrony Granicy, we wtorek zarejestrowano pierwszy wypadek przemytu rosyjskich papierosów drogą wodną. Wszyscy zatrzymani młodzi ludzie są mieszkańcami samorządu Pojeji. Podejrzani o przemyt zatrzymani są w wieku od 17 do 21 lat. W trakcie zatrzymania cała piątkaniosła po dwa pudełka rosyjskich papierosów „Saint George”, powiązane znurem.

W pobliżu miejsca zatrzymania młodych ludzi pogranicznicy znaleźli jeszcze 10 pudeł z takimi samymi rosyjskimi papierosami. Ogółem we wszystkich zatrzymanych pudełkach znajdowało się 20 tys. paczek „Saint George”. Młodzi ludzie tłumaczyli, że litewsko-rosyjskiej granicy nie

przekraczali, a pudła z papierosami znaleźli podczas wieczornego spaceru nad brzegiem Niemna.

O fakcie zatrzymania papierosów litewska straż graniczna natychmiast poinformowała rosyjskich pograniczników. Zatrzymanym młodym ludziom spisano protokoły o naruszeniu prawa administracyjnego oraz wręczono wezwania do rejonowego sądu w Śilutė.

Jak wyjaśnia Państwowa Służba Ochrony Granicy, przemytnicy obecnie czekają na zakończenie powodzi na Niemnie i prowadzą aktywny wywiad i obserwację pracy służb granicznych. Z niepokojem odnotowuje się fakt, że ostatnio w przemyt graniczny coraz częściej wciąga się osoby niepełnoletnie. Litewskie ustawodawstwo nie pozwala karać niepełnoletnich za udział w działalności przemytniczej. Z danych operacyjnych wynika, że za przeniesienie papierosów z brzegu rzeki w bezpieczne miejsce nastolatkom płaci się od 30 do 50 litów.

Kobieta — ofiarą agresywnych psów

## Pogryzły rowerzystkę

W rejonie szyluckim dwa bezpieczne psy zaatakowały i mocno pogryzły kobietę. Ofiara napadu z poważnymi obrażeniami ciała została umieszczona w szpitalu.

Do incydentu doszło we wtorek późnym wieczorem na terenie starostwa Kintai. Dwa psy zaatakowały jadącą rowerem do domu 56-letnią kobietę i dotkliwie ją pogryzły. Ofiarę agresywnych psów przewie-

ziono do szpitala i umieszczono na oddziale chirurgicznym. Jak twierdzą lekarze, mimo poważnych obrażeń życie kobiety nie jest zagrożone. Medycy musieli zszyc szarpane rany na jej ciele.

Kobieta otrzymała szczepionkę, ponieważ nie jest pewne, czy psy, które ją zaatakowały, nie są chore na wściekliznę. Policja na razie nie ustaliła, do kogo należą agresywne psy.

Przeszukanie w domu Mindaugasa Murzy

## Na cenzurowanym



Mindaugas Murza kategorycznie odrzuca stawiane mu zarzuty

Fot. Marian Paluszkiwicz

W mieszkaniach słynnego szawelskiego narodowego demokracji Mindaugasa Murzy i jego zwolenników przeprowadzono serię przeszukiwań. Rewizje odbywały się w ramach przed sądowego dochodzenia w sprawie ubiegłorocznego incydentu, do którego doszło podczas żydowskiego święta.

Mindaugas Murza został wezwany na przesłuchanie do 1 Komisariatu Policji w Szawlach. Prowadząca tę sprawę funkcjonariuszka policji Sonata Lukoševičiūtė bada, czy działania Murzy i jego zwolenników nie mogły wywołać niesnasek. Sam Mindaugas Murza kategorycznie odrzuca stawiane mu zarzuty, a pikietę, jaką zorganizowali jego zwolennicy podczas żydowskiego święta, nazywa przejawem demokracji, ponieważ ludzie mogli w ten sposób przedstawić własny punkt widzenia.

Do incydentu w centrum Szawel doszło w końcu minionego roku podczas zapalenia menory przez przedstawicieli miejscowej żydowskiej wspólnoty. Pikietujący narodowi demokraci wyszli na ulice miasta

trzymając w rękach plakaty: „Precz z judokracją”, „Judofile — zdrajcy Litwy”. Przechodniom pikietujący tłumaczyli, że protestują przeciwko nasilającemu się na Litwie judaizmowi. Jednym z pikietujących był radny miasta, przewodniczący komitetu ds. porządku publicznego, członek samorządowej komisji ds. etyki Mindaugas Murza.

Zachowanie się radnego Murzy było omawiane na posiedzeniu komisji ds. etyki. Radni uznali, że szawelski polityk złamał normy etyki, ale konkretna kara Mindaugasowi Murzie nie została wymierzona.

Po przesłuchaniu radnego na komisariacie, w prywatnym mieszkaniu Mindaugasa Murzy i siedzibie narodowych demokratów przeprowadzono rewizję. Policja zabrała plakaty, sztandary oraz inną atrybutykę, z której korzystano podczas pikiety pod menorą. Policja przeszukała mieszkania również innych uczestników ubiegłorocznej pikiety. Prowadząca sprawę szawelskich nacjonalistów Sonata Lukoševičiūtė nie chciała powiedzieć, ile czasu może potrwać dochodzenie.

Z komisariatu policji rejonu wileńskiego

## Seria kradzieży w sadach

Komisariat policji rejonu wileńskiego w ciągu ostatnich kilku dni otrzymał trzy informacje o trzech kradzieżach na terenie sadów zespołowych. Wszystkie trzy przestępstwa dokonano na terenie gminy bezdańskiej.

Przestępcy, lub przestępca, przedostawali się do wnętrza domków działkowych na terenie sadów zespołowych „Telefonistas” niedaleko wsi Auksztoly w gminy bezdańskiej, wylamując wejściowe drzwi lub zamek. Z domków zniknęły wszelkie pozostawione w nich bardziej wartościowe rzeczy — magnetofony,

kolumny stereo, namioty, naczynia, kuchenki gazowe oraz inne przedmioty.

Niemal codziennie rejonowa policja rejestruje oświadczenia o kradzieżach na działkach. Złodzieje, jak informuje policja, „pracują” na terenach sadów w wyjątkowo spokojnej atmosferze prawie nie obawiając się, że zostaną przyłapani na gorącym uczynku. Wiosna jest okresem, gdy są najczęściej zauważane kradzieże z domków ogrodowych. Policja rejonu wileńskiego apeluje do właścicieli domków o należyte zabezpieczenie majątku.

Inf. wł.

## Kryminały

## Uduśiła na klatce schodowej

W Wilnie na klatce schodowej jednego z bloków mieszkalnych przy ulicy Parko znaleziono zwłoki 36-letniej Ż. K. Na ciele kobiety nie było widocznych śladów przemocy, jednak sekcja zwłok wykazała, że kobieta została uduszona. Policja aresztowała podejrzaną o popełnienie tego przestępstwa 34-letnią V. U.

## Zakłuła syna

W Ucianie niedaleko jednego z domów przy ulicy Taikos znaleziono 25-letniego G. G. z kłutą raną w okolicach szyi. Młody człowiek zmarł w krótkim czasie po przewiezieniu do szpitala. Policja podejrzewa, że śmiertelny cios prawdopodobnie zadała matka zmarłego — 51-letnia R. G. Kobieta, również z kłutymi ranami szyi i brzucha, znalazła się w tym samym szpitalu, gdzie zmarł jej syn. Policja wyjaśnia okoliczności rodzinnej tragedii.

## Zbili i podpali

We wsi Žviginės w rejonie wilkomierskim w domu 83-letniej M. V. wybuchł pożar, który doszczętnie strawił cały budynek. W zgłiszczach znaleziono zwłoki gospodyni domu. Na podstawie sekcji zwłok ustalono, że przyczyną śmierci kobiety były nie poparzenia spowodowane pożarem, a kłute rany w okolicach klatki piersiowej. Pod zarzutem zamordowania kobiety policja aresztowała 56-letniego J. C. Jeszcze jeden podejrzany o współudział w morderstwie starszej pani jest poszukiwany listem gończym.

## Okradli samochód Medalinskasa

W Wilnie okradziono samochód doradcy prezydenta ds. politycznych Alvydas Medalinskasa. Złodziej zdjął dekoracyjne felgi z kół Peugeot 406, którym jeździ polityk. Auto było zaparkowane w centrum Wilna, przy ulicy M. K. Čiurlionisa. Jak oświadczył policji Alvydas Medalinkas, skradzione felgi były warte 720 Lt.

## Skoczyła z czwartego piętra

W Kownie na ulicy Kovo 11 znaleziono 88-letnią O. P. z licznymi obrażeniami ciała. Starsza osoba skonała wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Podejrzewa się, że starsza pani skoczyła lub spadła z balkonu swego mieszkania na czwartym piętrze.

Stronę na podstawie doniesień BNS przygotował Robert Mickiewicz

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.



"U Konarskiego" dziś jubileusz

# Sztafeta wspomnień nie mniej wymowna

(Dokończenie ze str. 1)

## Powroty do rodzimej budy

Co dziś stanowi oblicze tej polskiej szkoły? Tętniące życie, wdrażanie najnowszych idei, jej dzisiejsi uczniowie i absolwenci wszystkich 39 promocji. No i nauczyciele, rzecz jasna. A niemal każdy — to legenda, wielkie serce człowieka, chcącego dać jak najwięcej innemu człowiekowi, młodemu.

Dyrektor szkoły Teresa Michajłowicz może się poszczycić, że w szkole pracuje 4 ekspertów, 6 metodyków. Takie wysokie kwalifikacje pedagogiczne pozwalają szkole na utrzymanie statusu konkurencyjnej, na czym przecież każdej polskiej placówce oświatowej zależy najbardziej. Liczba dzieci wzrasta i obecnie szkoła liczy ponad 700 uczniów, chociaż klas rosyjskich już tu nie ma od lat czterech. Największą jednak radość pani dyrektor sprawia to, że do szkoły wracają jej absolwenci. Wracają jako matematycy i psycholodzy, historycy i informatycy, biologzy i nauczycielki klas początkowych, poloniści i angiści.



Beata Kowalewska to nie tylko historyk, ale też kierownik teatryku szkolnego

## Mieszkać bliżej szkoły

Beata Kowalewska jest jedną z nich. Po ukończeniu polonistyki i historii na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym kilka lat pracowała w Grzegorzewie, ale gdy nadarzyła się okazja powrotu do swojej szkoły, ucieszyła się bardzo. Nawet, gdy z mężem naradzili się, w jakiej dzielnicy kupić mieszkanie, byli jednomyślni — w pobliżu szkoły. Tutaj uczą się też ich dzieci — córka jest uczennicą klasy IV, syn — VIII.

— Gdy zaproponowano mi wykładanie historii, nieco się obawiałam, gdyż brałam klasę po znakomitej nauczycielce historii Marii Arońskiej, która dla wielu z nas była ideałem — mówi Beata Kowalewska w obecności uczniów klasy XII, którzy pokochali ten przedmiot zawdzięczając swej młodej nauczycielce. Jak powiedzieli, cała klasa, mimo realnego profilu, będzie składać egzamin maturalny z historii.



Dyrektor Teresa Michajłowicz opowiada o historii szkoły, która jest ściśle powiązana z patronem szkoły i sztandarem

A o Marii Arońskiej, dziś emerytowanej nauczycielce, jej byli uczniowie wspominają: "Lekcja historii. Pani Maria Arońska zapowiada kartkówkę i pozwala zrobić ściągę. Byliśmy wniebowzięci. Od razu jednak uprzedza, że nie można będzie z nich korzystać. Ale heca! Dopiero później zrozumieliśmy, że robienie ściąg — to bardzo dobry sposób na uporządkowanie wiedzy i powtórzenie materiału. Tym bardziej, że na ściągawkach nie można zanotować wszystkiego, trzeba więc wybierać to, co najważniejsze."

Warto się wczytać w inne wspomnienia o swojej kochanej budzie. — "Feralna trzynastka" — tak o nas mówią do dziś, tak nas znają i pamiętają: 13 chłopców, 13 dziewczyn, 13 gabinet, 13... Ta cyfra była naszą towarzyszką. Byliśmy feralni, pechowi i szczęśliwi. Konkretni w stwierdzeniach, poglądach i strasznie rozmarzeni. Tak, byliśmy po prostu młodzi...

Pani Hania (p. Gulbinowicz), "Gulba", nasza matka-macocha, kochana "wiedźma" feralnej trzynastki, nasz anioł stróż, nasza wychowawczyni. To człowiek, który nauczył nas odróżniać barwy słów, zapach kwiatów, kolory życia... Czuliśmy się bezpieczni i to dawało nam pewność siebie, chęć do psoty, do miłości, do poznania świata. O tak, niejednokrotnie szkoła grzmiała, bo znów "13-tka" nabroiła: wysmarowany woskiem dziennik klasowy, żeby dwójce nie były wpisane, pusta klasa, bo zwieliśmy z lekcji, ale grzmiała również, bo byliśmy zdolni, potrafiliśmy

się skupić i być jedną całością. Teraz, jako rodzice, nie mieliśmy nawet chwili zwątpienia, gdzie będą się uczyły nasze dzieci. W Szkole Średniej im Sz. Konarskiego, a bo jak może być inaczej" — tak pisze absolwentka Elżbieta Winckiewicz, pracownik Ardeny. Anna Gulbinowicz — to kolejna legenda pedagogiczna nie tylko tej szkoły, ale też środowiska polonistycznego Litwy.



Pierwsza promocja szkoły, jeszcze na tle starego gmachu przy ul. Konarskiego

Klasa III, lekcja z polskiego. Maluchy wyjątkowo aktywnie odpowiadają na każde pytanie, czy to o szkole, czy z polskiego. Nauczycielka Irena Kotwicka jest jednocześnie w radzie szkoły z ramienia rodziców, bo jej dziecko też tutaj się uczy. A w klasie podniósł się las rąk, gdy spytaliśmy, czy ich rodzice również uczyli się w tej szkole. "Tak, i tatuś i mama" — odpowiadali niektórzy.

## Klasowy Kopernik

Co tak przyciąga do tej szkoły? Może jeszcze wrócimy do wspomnień. Tym razem znakomitego astronoma Kazimierza Czernisa:

"Od siódmej klasy poważne zainteresowałem się astronomią. Szczególnie podobał mi się gabinet fizyki. Wykładała nam pani Maria Szejnicka, która też w klasie dziesiątej była naszą wychowawczynią. Lubiliśmy ją bardzo za ciekawe lekcje, za optymizm, za formowanie sprawiedliwej postawy życiowej. To nauczycielka z powołania, zawsze uśmiechnięta i wesoła. Często ukradkiem spoglądałem w tym gabinecie na niebieski globus gwiazdowego nieba i model planetarny. Tak, doświadczenia fizyczne, które pokazywała nam pani Maria podobały mi się, jednak marzyłem i cierpliwie czekałem na lekcje astronomii w klasie XI. Moim najbliższym kolegą z ławy szkolnej był Leonard Klimowicz. Siedzieliśmy razem aż do ukończenia szkoły. Wiedział o mojej "gwiazdnej chorobie", nawet sam jeździł ze mną na rowerze w poszukiwaniu koło Zakretu Wileńskiego Obserwatorium... W końcu lata przed klasą XI udało mi się odkryć nową gwiazdę w gwiazdozbiórze Łabędzia. Z tego powodu na początku roku szkolnego byłem w szkole "Kopernikiem" w oczach swoich kolegów..."

## Wybrać to, co najważniejsze

Któż może powiedzieć lepiej o swojej szkole, jak nie jej absolwenci, zwłaszcza ci, którzy ją ukończyli przed laty i mogą z perspektywy czasu wybrać to, co było najważniejsze. Jakim to ciepłem tchną wspomnienia Beaty Balikiewicz, wykładowczyni Uniwersytetu Warszawskiego, Anny Karpicz, wykładowczyni języka włoskiego na Uniwersytecie Wileńskim, Anny Hryniewicz, prawniczki, Edwarda Piórko, tłumacza w Sejmie Litwy, Roberta Bielisa, wykładowcy Akademii Medycznej w Bydgoszczy...

"Na lekcji rysunków (była to kl. II) Tadzio Sabliński grubą, krzywą czarną krechę narysował... śnieżynkę. Pani Anna Łuksza pokazuje uczniom najnowsze dzieło malarstwa: "Dzieci, co by się stało z Tadzkiem, gdyby taka śnieżynka na głowę upadła?"... (Anna Łuksza — to kolejna legenda nauczycielska).

"Lekcja polskiego. Otwierają się drzwi i wchodzi ONA. Miękki szal, miękki krok i miękki głos, który cię miękko zmusza do wypowiedzi na temat nie bardzo ci bliski (coż można powiedzieć o Mickiewiczu przy świadomości, że mój gorąco kochany ON dziś na przerwie spisywał nie ode mnie?).

Poszłam Pani stopami, Pani Tereso (Michajłowicz), żeby sprawdzić, co zmusza nauczycieli "męczyć niewinne dzieci". Studia WPI — filologia polska. Po studiach pierwsza posada w gimnazjum im. Mickiewicza — nauczycielka! Chwileczkę, jak to było? Miękki głos (ryknąć czy sami się uspokoją?), miękki krok (już napadać czy jeszcze zaczekać?), miękka reklamówka (wzięłam zeszyty czy cegły?)... Są to wspomnienia Alicji Dżisiewicz, dziś st. specjalisty Muzeum Adama Mickiewicza.

## Sukcesy nie liczbami mierzone

Ile zależy w pracy szkoły od dyrektora? Retoryczne pytanie? Niektórzy uważają, że wszystko zależy od kierownictwa. Jedynie sama pani dyrektor sukcesy szkoły nie przypisuje sobie, tylko gronu pedagogicznemu. A tych sukcesów jest niema-

ło, gdy się ueziera w jedną całość doskonale starty absolwentów, włącznie ze studiami w Stanach Zjednoczonych (Andrzej Słyczkow), zwycięstwa uczniów w różnorodnych konkursach i olimpiadach, czego jest bardzo dużo, przebieg oryginalnych imprez, jak np. bal dobroczynny, na którym pani dyrektor tańczy i śpiewa (ale jak śpiewa!) do białego rana razem z młodymi. Nie da się przecenić ponad trzydziestoletniego dorobku doskonałego zespołu pieśni i tańca "Świtezianka".

Nie da się ukryć, że szkoła w ogóle, jak i polska, również przeżywa nie najłatwiejszy okres. Ostatnio wielki niepokój wywołał projekt organizacji sieci szkół Wilna.



Krystyna Kratkowska — wieloletnia wicedyrektor szkoły dobiera zdjęcia archiwalne

Jaki los nasze kontrowersyjne realia oświatowe szykują tej szkole?

— Nasza szkoła, niezależnie, czy to będzie gimnazjum, czy też podstawa, będzie zawsze dobrą, tego jestem pewna, bo takich nauczycieli mamy — mówi pani dyrektor. — My tu żyjemy w myśl chińskiej mądrości: jeśli pracę się swoją kocha, ona nigdy nie jest trudna.

Dziś "u Konarskiego" zbiorą się przyjaciele, absolwenci, dostojni goście. Jutro w Domu Polskim również będą imprezy jubileuszowe. Uroczystości, które stworzą nauczyciele razem z uczniami. Bo tu tak jest, że żadna inicjatywa uczniowska nie jest zignorowana, a wręcz odwrotnie, jej się mocno przysłuchuje. Właśnie dlatego dzisiejszej młodzieży jest tu tak dobrze. Sztafeta wspomnień w przyszłości nie będzie więc mniej wymowna.

Krystyna Adamowicz  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Maturzyści (od lewej) Paweł Liminowicz, Paweł Mackiewicz oraz Artur Kieżun — wierni pomocnicy i pomysłodawcy wielu imprez szkolnych



Szkoła w Ławaryszkach ma nowe, aczkolwiek tymczasowe kierownictwo

# Dyplomy, sms-y... psy

Zebranie rodzicielskie, podsumowujące wyniki trymestralne wychowanków Szkoły Średniej w Ławaryszkach z kilku względów było nietypowe dla tej szkoły. Nietypowe przede wszystkim z powodu, że po raz pierwszy zebranie poprowadziła Anna Nacewicz, niedawna absolwentka szkoły, dziś pełniąca obowiązki dyrektora, nie zaś Elena Kedo, wieloletnia, dziś już była, kierowniczka szkoły w Ławaryszkach, zwolniona decyzją Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego.

Mimo że decyzja Rady jest oceniana kontrowersyjnie, zarówno w Ławaryszkach, jak też wśród pedagogów rejonu wileńskiego, nie przesłoniła ona zaplanowanego porządku dziennego zebrania. Starosta gminy w Ławaryszkach Jan Krasowski próbował usprawiedliwić decyzję samorządu, mówił, że dyrektorka została zwolniona słusznie, bo „zabroniła korzystania ze szkolnej stołówki” osobom spoza szkoły, a to, jak ocenił starosta, ograniczyło dodatkowe wpływy do szkoły, której brakuje środków. Wprawdzie starosta później, już poruszając inny temat, tłumaczył zebraniem, że z tytułu „koszyeczka ucznia” szkoła w Ławaryszkach, jako jedna z bardzo niewielu w rejonie, ma około 100 tys. litów „oszczędności”. Natomiast obecny na zebraniu kierownik wydziału oświaty rejonu wileńskiego Jarosław Narkiewicz nie chciał wchodzić w dyskusję na temat prawdziwych przyczyn i słuszności zwolnienia Eleny Kedo. Powiedział tylko, że decyzja została podjęta, a kwestionowanie jej słuszności polecił oponentom wyjaśniać przed sądem.

## Tymczasowe kierownictwo

Po zwolnieniu dyrektorki, szkoła w Ławaryszkach pozostała bez „stałego” kierownictwa, bowiem wicedyrektor szkoły Grablewska jest na zwolnieniu lekarskim. Toteż wobec tego pełniąc obowiązki dyrektora Anna Nacewicz zebranie rodzicielskie rozpoczęła od informacji, że na okres choroby wicedyrektorki na-

uczycielki szkoły Virginija Stankevičienė oraz Krystyna Tankeliun będą tymczasowo zastępowały tymczasową dyrektorkę w zastępstwie wicedyrektorki... Po załatwieniu tych formalności przystąpiono do spraw sensu stricte zebrania rodzicielskiego.

## Wyróżnienia dla najlepszych

Przed wszystkim wręczono kilkadziesiąt dyplomów wyróżnienia rodzicom uczniów, którzy kolejny trymestr ukończyli z ocenami powyżej „siódemki”. Jednak przed tą sympatyczną ceremonią odbyła się nie mniej sympatyczna — nabożna uroczystość, którą poprowadził obecny na zebraniu proboszcz parafii w Ławaryszkach ks. Marian Bogdanowicz. Pełniąc obowiązki dyrektora Anna Nacewicz zaprosiła księdza na zebranie, żeby wygłosił „minikazanie”. Ksiądz mówił o szacunku do rodziców i w ogóle ludzi. Jak powiedział, szacunku dzieci powinny się uczyć w rodzinie. Zaznaczył, że często dzieci dorastają bez rodziców, ale bynajmniej nie z powodu ich utraty fizycznej, lecz przede wszystkim moralnej. Mówił, że rodzice odchodzą z rodzin, ale nie śmierć ich wyrzywa z rodzin, lecz zabiera często alkoholizm czy inne plagi społeczne.

— Dorasta pokolenie bez ojców — mówił ksiądz. — Więc trudno się dziwić, że nie mający w rodzinie godnego przykładu postępują niegodnie, czego dowody można usłyszeć nawet w rozmowach dzieci na ulicy.

Po tak wzruszającym kazaniu, kontrastem do tego braku godnego przykładu, były wyróżnienia dla rodziców (odbierały je przede wszystkim matki) uczniów. Niektóre matki, jak na przykład pani Pilecka, trzykrotnie były okłaskiwane, ponieważ otrzymały po kilka dyplomów wyróżnienia za dobre wychowanie swoich dzieci.

## Wojna na „sms-y”

Tematyka zebrania od spraw bardziej wzniosłych przeszła do spraw bardziej przyziemnych. Pełniąc



Kierownik wydziału oświaty rejonu wileńskiego Jarosław Narkiewicz nie chciał wchodzić w dyskusję na temat prawdziwych przyczyn i słuszności zwolnienia Eleny Kedo. Tymczasowo obowiązki kierownika szkoły w Ławaryszkach powierzono pełnić niedawnej absolwentce Annie Nacewicz. Fot. Marian Paluszkiwicz

obowiązki dyrektora szkoły Anna Nacewicz oraz obecny na zebraniu starosta Jan Krasowski przedstawili rodzicom sytuację z dokarmianiem dzieci. Poinformowano, że samorząd rejonu na dokarmianie dzieci już wydał w I i II półroczu 54 991 litów i 30 centów.

Anna Nacewicz zaznaczyła, że szkoła przygotowuje wnioski o dokarmianie dzieci z rodzin o najniższych dochodach, natomiast o tym komu przyznać dokarmianie decyduje ostatecznie gmina.

Starosta powiedział, że zdarzają się przypadki nadużywania sytuacji przez rodziców.

— Czasami rodzice ubiegając się o dokarmianie podają, że ich dochody są niskie, ale z innych źródeł wiemy, że tak nie jest, ponieważ czasami dziecko ma telefon komórkowy warty więcej niż miesięczne dochody rodziców. Nie możemy przymykać na to oczy — mówił starosta. — Więc jeżeli coś takiego robicie, to róbcie, żebyśmy tego nie wiedzieli — pouczał, jak bardziej „rzetelnie” naciągać system opieki społecznej.

Sprawa telefonów komórkowych nie była bynajmniej epizodem w przemówieniu starosty, bowiem zaraz do niej wróciła Anna Nacewicz.

Pełniąc obowiązki dyrektora informowała rodziców, że dzieci często korzystają z telefonów komórkowych podczas lekcji, co przeszkadza procesowi nauczania. Prosiła też rodziców o zwrócenie uwagi na ten problem.

— Właśnie z powodu telefonów komórkowych mieliśmy niedawno nieprzyjemną sytuację, gdy nasi uczniowie wysyłali wyzywające sms-y do uczniów sąsiedniej litewskiej szkoły, aż w końcu tamci stawali się w szkole. Omal nie doszło do bójki. Musieliśmy zatelefonować na policję i wszystko tym razem skończyło się dobrze — powiedziała Anna Nacewicz. Dodała też, że uczniowie mszcząc się na nauczycielach dzwonią do nich nawet w porze nocnej i się nie odzywają. Często też żartując dzwonią do rodziców kolegów szkolnych albo wysyłają krótkie wiadomości o nieprzyzwoitej treści. Wobec tego Anna Nacewicz prosiła sfrustrowanych taką informacją rodziców, żeby bardziej stanowczo kontrolowali w jakich celach ich latorośle wykorzystują telefony komórkowe.

## To „co nabołało”

Napiętą sytuację na sali rozluź-

nił... dzwonek telefonu komórkowego jednego z rodziców. A skoro tematyka zebrania została wyczerpana rodzice dalej wypełnili ją tym „co nabołało”.

Anna Nacewicz i Jan Krasowski apelowali do rodziców, żeby zachęcali dzieci do uczestnictwa w szkolnym zespole „Rodzinka”, który po 15 lat istnienia z powodu braku chętnych do działania w nim może znaleźć się na granicy rozpadu.

Rodzice natomiast mieli do starosty pretensje, że dużo psów jest nie na uwięzi, które zagrażają bezpieczeństwu dzieci. Na co starosta retorycznie ripostował, że nie ma złych psów, a tylko są źli gospodarze. I już na poważnie wyjaśnił, że są tylko dwa miejscowe psy, wobec gospodarzy których będą podjęte rygorystyczne kroki.

— Reszta to są bezdomne psy, których wybicie nie jest sprawą prostą i też kosztowną — informował starosta. Zdradził też, że wcześniej miał dobry sposób na wytepienie bezdomnego czworonogiego popółstwa, bowiem miał „nieetatowego” hyla z grona miejscowych miłośników mocniejszych trunków, który za przysłowiową butelkę skutecznie radził z bezdomnymi psami...

Z kolei pełniąc obowiązki dyrektora Anna Nacewicz oraz kierownik wydziału Jarosław Narkiewicz musieli wysłuchać pretensji, że kierowcy obsługujący dowóz dzieci do szkół często zamiast dzieci zabierają osoby postronne, z których pobierają opłaty, a dzieciaków pozostawiają na drodze.

Jarosław Narkiewicz powiedział, że po raz pierwszy słyszy o takim problemie i zapewnił rodziców, że zostanie on niezwłocznie wyjaśniony i rozstrzygnięty. Kierownik zapelował do rodziców, żeby zwracali się bezpośrednio do wydziału i na bieżąco informowali o zaistniałych problemach. Podał też numer telefonu do wydziału, ale z podaniem numeru swego telefonu komórkowego powstrzymał się... Widocznie w obawie przed utratą spokojnego snu...

Stanisław Tarasiewicz

Na marginesie ostatniej Olimpiady

## Łyżka dziegciu

Nikt nie może zaprzeczyć, że Olimpiada z Literatury i Języka Polskiego jest rzeczą świętą dla szkolnictwa polskiego, jest akcją, która nie wymaga większego rozgłosu, gdyż sama w sobie jest wartością ogromną.

W ubiegłym tygodniu odbyła się już XV, jubileuszowa.

Było dużo sympatycznych, zaśluzonych słów pod adresem organizatorów, sponsorów. Sponsory w tym roku byli hojni. Uczestnicy Olimpiady otrzymali książki od wielu organizacji pedagogicznych samorządowych, pieniądze od partii socjaldemokratycznej, które wręczył osobiście sekretarz odpowiedzialny Czesław Mickiewicz

oraz firmy ubezpieczeniowej „Lindra”. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali z rąk prezesa ZPL Michała Mackiewicza wartościowe nagrody. Znaleźli się też prywatni darczyńcy, jak prof. Romuald Brazis, Jan Bielikowicz, Zdzisław Kuleszo.

Bardzo miłym akcentem było to, że zostali zauważeni przez wydział oświaty rejonów podwileńskich i powiatu wileńskiego ci, którzy miejsc nie zdobyli, ale przecież byli też zwycięzcami. Tak przynajmniej podkreślali organizatorzy.

Jednak do tej beczki miodu należy w imię przyszłości dodać łyżkę dziegciu. Otóż niezauważeni zostali jedynie uczniowie wileńscy, którzy nie weszli do wytypowanej

dziesiątki, ale przecież starali się i pracowali nad polskim nie mniej niż ci, którzy te miejsca zdobyli.

Z Wilna wzięło udział 18 olimpijczyków. Siedmiu z nich zdobyło miejsca. A reszta? Nikt o nich nie wspominał, nikt im nie wręczył ani książki, ani świadectw o uczestnictwie. Bardzo szkoda. Jako nauczycielce jednej ze szkół wileńskich szkoda mi tych uczniów. Swoim „nie-laureatom” gratulowali przedstawiciele rejonowych wydziałów oświaty, które jak wiadomo, dbają o szkoły polskie.

Natomiast od wileńskiego wydziału oświaty trudno widocznie oczekiwać podobnego poparcia.

Proponuję, aby organizatorzy

w latach następnych bardziej pomyśleli o tych, którzy nie uplasowali się na pierwszych pozycjach, ale przecież też są znakomitymi znawcami polskiego w swojej szkole, mieście czy rejonie. A. R.

Od redakcji: Po otrzymaniu tej uwagi od nauczycielki szkoły wileńskiej, skontaktowaliśmy się z głównym organizatorem olimpiady Barbarą Kosinskienė oraz prezesem „Macierzy Szkolnej” Józefem Kwiatkowskim, którzy przyznają, że jest to trafne spostrzeżenie. W przyszłości, jak powiedzieli pani Kosinskienė i pan Kwiatkowski, należy zmienić tę sytuację i przy najbliższej okazji to niedopatrzenie nadrobić.

## Ku uwadze nauczycieli!

**Kurs dla nauczycieli klas początkowych pt. „Efektywne uczenie się i nauczanie”, prowadzony przez trenerów zespołu „KLANZA”, zapowiadany na 27-29 marca 2004 roku, nie odbędzie się z przyczyn od nas niezależnych.**

**Nowy termin kursu – 8-10 maja br. Obowiązują wcześniejsze zgłoszenia.**

**Za zaistniałe zmiany przepraszamy.**

**Stowarzyszenie nauczycieli szkół polskich na Litwie „Macierz Szkolna”**



## Flesz

## Woda na Marsie



Naukowcy z NASA ogłosili, że na Marsie znajdowało się kiedyś słone morze. Takie są wyniki analiz najnowszych zdjęć, które dotarły na Ziemię z pojazdu Opportunity. „Na Marsie istniało, nadające się do zamieszkania, środowisko” — stwierdził Steve Squyres, który kieruje pracami naukowymi Opportunity. Marsjański lazik Opportunity przebywa obecnie na równinie Meridiani Planum. Dotąd przyrządy lazika odkryły w skałach Marsa warstwy geologiczne, kształtem przypominające uśmiechnięte usta, które miały być dowodem na istnienie erozji zachodzącej pod wpływem wody. Według geologów woda ta miała płynąć z szybkością 10-50 cm na sekundę.

## Magnetyczne terabajty

Firma Seagate ogłosiła, że dzięki prowadzonym przez jej pracowników pracom badawczym możliwe będzie osiągnięcie gęstości zapisu przekraczających 50 terabitów na cal kwadratowy (7,8 Tbit/cm<sup>2</sup>). Dzięki technice HAMR (Heat Assisted Magnetic Recording) zapiszemy 2800 płyt CD-Audio lub 1600 godzin nagrań wideo na pojedynczym, trzycentymetrowym krążku magnetycznym. Wspomniana metoda zapisu jest rozwijana przez Seagate'a od 1998 roku, jednak do tej pory nie wykorzystano jej w dyskach twardych. Jej istotą jest zmniejszenie obszaru, na którym głowice zapisują informacje przez jego podgrzanie, np. za pomocą lasera. Według autorów technologii jej wykorzystanie w produkcji masowej nie podniesie zbyt kosztów produkcji dysków twardych.

## Papier dynamiczny

Firmy Sony, Philips oraz E Ink informują o uruchomieniu masowej produkcji pierwszych na świecie urządzeń, które wyposażono w wyświetlacze z "elektronicznego papieru". Są nimi czytniki książek elektronicznych Sony LIBRIe, których sprzedaż rozpocznie się w kwietniu 2004 roku. Najważniejsze zalety wyświetlaczy E Ink to bardzo mały pobór mocy, niewielka grubość, czy możliwość komfortowego odczytania (pod dowolnym kątem) zawartości ekranu, również po wyłączeniu zasilania urządzenia. Opisany gadżet ma ekran pracujący w rozdzielczości 170 PPI (pikseli na cal), a zasilające go cztery baterie R3 (AAA) wystarczają do wyświetlenia ponad 10 tysięcy stron tekstu. Pamięć urządzenia mieści do 500 książek, które można np. pobrać z Internetu. Jego ceny nie podano.

Stronę przygotował  
Walenty Dunowski

## Antropologia: Neandertalczycy są odrębnym gatunkiem w stosunku do homo sapiens

## Gorszy zniszczył lepszego?

Czy neandertalczyk spokrewniony jest z homo sapiens? Nowego argumentu na „nie” dostarczyły badania przeprowadzone w Max-Planck-Institut w Lipsku. Pierwszy raz wykazano, że neandertalczycy posiadali geny niewystępujące u człowieka współczesnego, a to oznacza, że ich drogi ewolucyjne były odmienne.

Szczątki kostne ponad dwustu osobników neandertalskich mają już do dyspozycji antropolodzy i genetycy. Od 1856 r., od chwili znalezienia czaszki „człowieka przedpotopowego” w jaskini Feldhofer w dolinie Neanderthalu nad rzeką Dussel w Niemczech — trwa dyskusja, czy należy on do naszego gatunku. Istota problemu sprowadza się do tego, czy i jak blisko jest spokrewniony z homo sapiens i czy dochodziło do krzyżowania tych ras, a zatem, czy współczesna populacja Ziemi kształtowała się z udziałem neandertalskiej puli genetycznej.

## Odmienne światy

Neandertalczycy zasiedlali Europę i Bliski Wschód od 130 000 do 25 000 lat temu. Homo sapiens pojawił się 100 000 lat temu, najpierw w Afryce, potem na Bliskim Wschodzie, a przed 40 000 lat także w Europie. Te dwa „odmienne światy” miały okazję stykać się ze sobą przez tysiąclecia. Czy skorzystały z tego w sensie biologicznym?

Przez ponad sto lat naukowcy dysponowali jedynie kośćmi neandertalczyków i współczesnych im przedstawicieli homo sapiens, oraz narzędziami i obozowiskami obu tych grup. Na podstawie materiału antropologicznego naukowcy do-

chodzili do wniosku, że były to odmienne gatunki ludzkie, natomiast materiał archeologiczny jest często identyczny, co świadczy o podobnym poziomie rozwoju kultury materialnej i społecznej; jedni i drudzy grzebali już swoich zmarłych, u jednych i drugich rodziła się sztuka — a to z kolei skłania do „spokrewnienia” obu tych antenatów. Taki stan niepewności znalazł odbicie w nazewnictwie i w systematyce, neandertalczyk uznany został za gatunek odrębny, ale ludzki: homo neandertalensis.

## DNA prawdę powie

Odkrycie podwójnej spirali DNA i rozwój związanych z nią technik badawczych sprawiły, że rolę arbitrow w sporze o neandertalczyka utracili archeolodzy i antropolodzy na rzecz genetyków. Ale nie doprowadziło to do rozstrzygnięcia kwestii. Okazało się, że DNA podlega rozkładowi i po stu tysiącach lat jest nieprzydatne do analizy metodą łańcuchowej reakcji polimeryzacji — Polimers Chain Reaction (PCR). Polega ona na powielaniu jednego fragmentu łańcucha DNA, aby w ten sposób uzyskać ilości wystarczające do analizy laboratoryjnej. Metoda jest dokładna, „czuła” — ale z tym właśnie wiąże się niebezpieczeństwo: w przypadku gdy zamiast odpowiedniego fragmentu łańcucha prastarego DNA namnożone zostanie przypadkowe zanieczyszczenie, na przykład pochodzące od osoby dokonującej analizy.

I oto teraz francuscy genetycy pracujący w niemieckim instytucie, w zespole profesora Svante Pabla uporali się z tym technicznym problemem. David Serre i Andre



Neandertalczycy prawdopodobnie osiągnęli wyższy poziom rozwoju cywilizacyjnego niż homo sapiens, ale zniknęli z areny dziejowej. Dlaczego? Fot. archiwum

Langaney dokonali analizy mitochondrialnego DNA (przekazywanego wyłącznie poprzez matkę) wydobytego z kości osobników żyjących od 37 000 do 11 500 lat temu, z kolekcji Muzeum Człowieka w Paryżu.

## Odrębny gatunek

Obaj uczeni doszli do wniosku, że neandertalczycy, podobnie jak homo sapiens, należą do linii wiodącej od homo habilis poprzez homo erectus. Ale na tym koniec, już 500 000 lat temu kości praludzkie wykazują cechy świadczące o „procesie neandertalizacji”, zwłaszcza w okolicach nosa i oczodołów. Neandertalczyki i homo sapiens mają wspólne pochodzenie, ale ich linie ewolucyjne rozdzieliły się ostatecznie 200 000 — 150 000 lat temu, na Bliskim Wschodzie. Neandertalczyki żyjący tam 110 000 lat temu są bliżsi linii sapiens niż późniejsi neandertalczyki w zachodniej Eu-

ropie. Wyniki uzyskane przez francuskich badaczy korespondują z rezultatami paleoantropologów z New York University, którzy pod kierunkiem Kateriny Harvati doszli do wniosku — na podstawie komputerowej trójwymiarowej analizy czaszek i kości różnych gatunków prymatów — że neandertalczyki są odrębnym gatunkiem w stosunku do homo sapiens.

## Grzech bratobójstwa

Neandertalczyki pierwsi, przed homo sapiens, grzebali swych zmarłych; pierwsi parali się sztuką — rzeźbieniem, rytowaniem i malowaniem, wyrażali kwiatami emocje wobec swoich bliskich, ich narzędzia krzemienne nie ustępowały ani na jotę narzędziom homo sapiens, konserwowali żywność, przetrwali ekstremalnie trudne warunki ostatniego zlodowacenia (Wurm); a jednak, mimo że być może osiągnęli wyższy poziom rozwoju cywilizacyjnego (ich mózgi miały większą objętość od mózgow homo sapiens o 150 cm sześć.), technologicznego i społecznego, to oni zniknęli z areny dziejowej, a nie homo sapiens. Prof. Romuald Schild, jako jedyny, odważył się sformułować przypuszczenie, że „gorszy zniszczył lepszego”. Dlaczego?

Możliwych odpowiedzi jest wiele. Wśród nich jest hipoteza o „grzechu bratobójstwa” — badacze nie wykluczają fizycznego zlikwidowania neandertalczyków przez naszych bezpośrednich przodków. A jeśli nawet to zrobili — dlaczego? Na razie naukowej odpowiedzi nie ma. Dywagacje o poczuć obcości nabierają sensu w kontekście najnowszych odkryć genetycznych.

## Robot-piłka konkurencją dla marsjańskich łazików

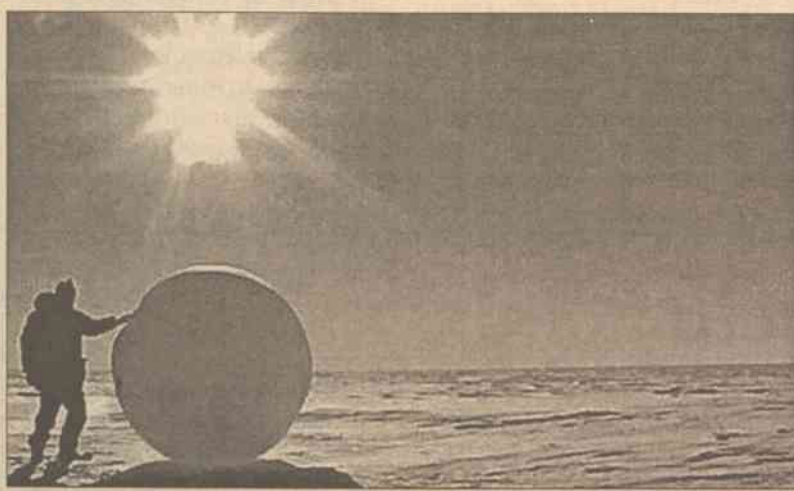
## Recepta na szybki podbój planet

Wygląda jak piłka plażowa gnana wiatrem i tocząca się po bezdrożach. Zdaniem ekspertów NASA będzie receptą na szybki podbój planet i księżyców.

Kiedy na przełomie stycznia i lutego naukowcy Laboratorium Napędu Odrzutowego (JPL) ze słonecznej Kalifornii zjawili się w stacji Amundsen-Scotta na biegunie południowym i zaczęli rozpakowywać swój bagaż, mogło się zdawać, że trafili pod zły adres. Cóż bowiem mogli robić z ogromną żółtą piłką plażową w samym sercu Antarktydy?

Piłka okazała się jednak robotem kryjącym w swym wnętrzu aparaturę do mierzenia ciśnienia powietrza, temperatury, wilgotności i nasłonecznienia, a także satelitalny telefon. Naukowcy napompowali robota i... zostawili na lasce polarnych wichrów.

Dziwny pojazd toczony wiatrem szybko znikł im z oczu, ale cztery razy na godzinę dzwonił do centrali w Kalifornii, przekazując informacje o swoim położeniu i pogodzie. Przez ponad tydzień przemierzył przeszło 70 km. W po-



Tumbleweed podczas pierwszych testów na Antarktydzie Fot. archiwum

rywach osiągał prędkość 30 km/godz., ale czasem też stawał w miejscu, kiedy wiatr zamierał.

Jest forpocztą robotów, które w przyszłości będą turlać się po bezdrożach Marsa, Wenus albo księżyców Jowisza (Io) i Saturna (Tytana). Nie potrzebują żadnego napędu. Nie potrzebują też silników do ładowania, bo można je zrzucić na powierzchnię obcej planety niczym piłkę. Co najwyżej kilka razy mocno i wysoko się odbija.

Mogą za to lepiej radzić sobie w trudnym, skalistym bądź stromym terenie niż roboty na kółkach, gąsienicach czy nogach. Jedyny kłopot jest z ich sterowaniem, bo wiatr zazwyczaj hula, jak chce. Trudno jest przewidzieć jego kierunek i siłę. Ale i na to jest sposób. Kiedy wiatr wieje w złym kierunku, wystarczy spuścić z piłki trochę powietrza. Oklapnie i stanie w miejscu, czekając na korzystniejszy podmuch.

Robota-piłkę nazwano tumbleweed — jak Amerykanie zwą solankę kolczystą (Salsola kali), roślinę wszechobecną na pustyniach i stepach Armenii, Turkiestanu i Ameryki. Zwykle jest zwiniętym kłębkem suchych gałązek, przepędzanym z miejsca na miejsce przez wiatr. Gdy znajdzie wilgoć, na chwilę zatrzymuje się w wędrowce, zapuszcza korzonki i kwitnie.

Całkiem podobnie będzie się wólczył sztuczny tumbleweed, przy okazji badając środowisko obcych planet i księżyców. Badacze spodziewają się, że czas jego misji będzie można liczyć w miesiącach, a pokonywany dystans w tysiącach kilometrów, co byłoby wielkim postępem wobec ledwie kilkusetmetrowych spacerów współczesnych marsjańskich łazików.

W marsjańskiej rozrzedzonej atmosferze najlepiej będzie radził sobie tumbleweed o średnicy sześciu metrów. Niestraszne będą mu skały wysokości metra ani strome stoki o nachyleniu do 25 stopni, tj. będzie w stanie spenetrować aż 99,9 proc., powierzchni Czerwonej Planety.



Liga Mistrzów — AC Milan i FC Porto wygrali pewnie i wysoko

## Brazylijczyk Szewczenko

Obrońcy Pucharu Mistrzów — AC Milan oraz Pucharu UEFA — FC Porto zrobili pierwszy krok do półfinałów tegorocznych rozgrywek Ligi Mistrzów. Pokonali Deportivo i Lyon na swoich boiskach tak pewnie i wysoko, że w rewanżach powinni utrzymać przewagę.

Hiszpanie przyjechali do Mediolanu w znakomitych nastrojach, bo przecież nie tak dawno wyeliminowali z tych rozgrywek Juventus, pokonując go dwukrotnie i w La Corunii, i w Turynie. W tym drugim meczu jedyne goła strzelił w 12. minucie Urugwajczyk Walter Pandiani.

### Mistrz się pogubił

Historia lubi się powtarzać. Teraz Pandiani też zdobył bramkę, tyle że w minucie 11. Wcześniej i później Deportivo grało bardzo dobrze i wydawało się, że panuje nad sytuacją. Miło było popatrzeć nie tylko na strzał głową Pandianiego, który wyskoczył do dośrodkowania między całkowicie zaskoczonymi obrońcami. Reprezentacyjny rozgrywający Juan Carlos Valeron imponował dryblingiem, mijał przeciwników w środku pola i wspólnie z partnerami wystawiał na ciężkie próby całą formację defensywną Milanu. Kilka razy Hiszpanie weszli w pole karne gospodarzy tak łatwo, jakby mieli do czynienia nie z klubowym mistrzem Europy, ale drużyną ze średniej polki.

### Rekord Maldiniego

W miarę upływu czasu sytuacja zaczęła się zmieniać. Jeśli w obydwu drużynach grają piłkarze o nazwi-



W 46. minucie Ukrainiec Szewczenko (z lewej) strzelił przepiękną bramkę w brazylijskim stylu  
Fot. EPA-ELTA

skach znanych w całej Europie, to wiadomo, że raz będą górą jedni, raz drudzy. Kiedy już Włosi ograniczyli swobodę Valeronowi, a Pandianiego odcieśli od podań i obrońcy mieli mniej pracy, druga linia Milanu z Brazylijczykiem Kaka, Clarencem Seedorfem, Gennaro Gattuso, Andream Pirlo przeszła do ofensywy.

Andrij Szewczenko i Filippo Inzaghi tylko na to czekali. Efektem tych starań był gol, zdobyty przez Kakę tuż przed przerwą. Ale to, co stało się w ciągu kilku pierwszych minut drugiej połowy, zaskoczyło wszystkich i odmieniło nastrój na trybunach.

Już w 46. minucie Ukrainiec Szewczenko zrobił dwa zwody w polu karnym, po których trzem hiszpańskim obrońcom poplątały się nogi. Strzelił przepiękną, prze-

myślaną bramkę i choć za chwilę ulubieniec stadionu — Kaka podwyższył na 3:1, to gol Szewczenki był w najbardziej brazylijskim stylu. Kiedy Pirlo dołożył czwartego gola z wolnego, Hiszpanie przez długie minuty przestali wierzyć, że mogą cokolwiek zmienić. Dla kapitana Milanu Paolo Maldiniego był to 130. mecz w europejskich pucharach. Włoch pobił rekord Franka de Boera. Pracował na to od roku 1985, czyli 19 lat.

### Francuzi nie mieli szans

W drugim, mniej ciekawym ćwierćfinale, FC Porto nie dało szans liderowi ligi francuskiej Olympique Lyon, chociaż wynik tego nie pokazuje. Podobnie jak w Mediolanie, kibice gospodarzy na nowym stadio-

nie Dragao (tu 12 czerwca rozpoczęły się finały mistrzostw Europy) czekali na pierwszą bramkę swojej drużyny do końca pierwszej połowy. Zdobył ją Brazylijczyk Deco, wykonując wzorową akcję. Carlos Alberto po rajdzie prawą stroną przerzucił piłkę na drugą stronę pola karnego, Benni McCarthy kopnął ją mocno na środek, gdzie czekał Deco. Piłka odbiła mu się od uda i wpadła do siatki. Wszystko rozegrało się tak szybko, że obrońcy, z mistrzem świata Edmilsonem włącznie, nie mogli zapobiec stracie.

Drugą bramkę wbił głową obrońca Ricardo Carvahlo po podaniu Deco z wolnego. Francuzi nie mieli ani jednej dobrej sytuacji, chociaż wystąpili z Giovane Elberem, Peguyem Luyindulą, Sidneyem Govou i Juninho Pernambucano. FC Porto w tym sezonie LM nie przegrało jeszcze meczu na wyjeździe, więc na rewanż pojedzie ze spokojem i dwubramkowym zapasem.

Trener FC Porto, 41-letni Jose Mourinho, po wyeliminowaniu Manchesteru otrzymał od portugalskich dziennikarzy przydomek „Sir”. W jakimś sensie odebrał ten tytuł Aleksowi Fergusonowi i ma prawo czekać z nadziejami na dalsze zaszczyty.

**AC Milan — Deportivo La Coruna 4:1 (1:1)**

**Bramki:** dla AC Milan: Kaka — dwie (45, 49), Andrij Szewczenko (46), Andrea Pirlo (53); dla Deportivo — Walter Pandiani (11). Sędziował: Walentin Iwanow (Rosja). Widzów: 60 335.

**FC Porto — Olympique Lyon 2:0 (1:0)**

**Bramki:** Deco Souza (44), Ricardo Carvalho (71). Sędziował: Terje Hauge (Norwegia). Widzów: 46 910.

### MŚ w łyżwiarstwie figurowym

## Pluszczenko prowadzi

Rosjanin Jewgienij Pluszczenko prowadzi po programie krótkim solistów w mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym, które odbywają się w Dortmundzie. Obrońca tytułu wyprzedza mistrza Europy Francuza Briana Jouberta.

Program krótki pokazał, że mistrzostwa świata będą rewanżem za lutowe mistrzostwa Europy w Budapeszcie. Podobnie jak w stolicy Węgier, tak i w Dortmundzie należy spodziewać się rywalizacji o medale między Pluszczenką a Joubertem. Półtora miesiąca temu lepszy był Francuz.

Z walki o miejsca na podium praktycznie odpadli już zawodnicy spoza Europy. Dopiero piąty jest Amerykanin Michael Weiss, a jeden z faworytów — Kanadyjczyk Emanuel Sandhu, który wygrał grupę w kwalifikacjach, zaprezentował się w programie krótkim bardzo słabo i zajmuje dopiero 11. miejsce.

W programie krótkim najlepsi łyżwiarze tradycyjnie już jechali w ostatniej grupie. Pierwszy spośród nich wyjechał na lód Pluszczenko, który na podkład muzyczny wybrał sobie dwa tańce klasyczne — tango i flamengo. Rosjanin

rozpoczął od swojej najgroźniejszej broni, czyli kombinacji poczwórnego i potrójnego toeloopa. Do tego dołożył jeszcze dwa udane potrójne skoki — axla i lutza i dostał od sędziów wysokie noty.

Arbitrzy pozostawili sobie jednak niewielki margines, czekając, co pokaże Joubert. Francuz zaprezentował się do zupełnie innego rodzaju muzyki. Przy utworze „Time” grupy Pink Floyd wykonał bezbłędnie kombinację poczwórnego z potrójnym toeloopem, potrójnego axla, a zakończył potrójnym flipem, który jest skokiem nieco łatwiejszym od wykonywa-

nego przez Pluszczenkę lutza. To zdecydowało, że mistrz Europy został sklasyfikowany na drugiej pozycji.

Słabszą dyspozycję zawodników spoza Europy wykorzystał mistrz świata juniorów z 2000 roku Niemiec Stefan Lindemann, który włączył się do walki o medale, kończąc program krótki na trzecim miejscu. Niemiecki łyżwiarz nie ma w dorobku jeszcze medalu w zawodach seniorskich, a w ostatnich dwóch MŚ nie startował. Program dowolny solistów, decydujący o podziale medali, odbędzie się dzisiaj.

### Z Olimpii przez cały świat do Aten

## Start sztafety z ogniem "świętym"

Dzisiaj w ruinach świątyni Hery w antycznej Olimpii (na Peloponezie) nastąpi ceremonia zapalenia „świętego” ognia olimpijskiego, który po wędrowce po całym świecie zapłonie 13 sierpnia 2004 r. w czaszy znicza na stadionie w Atenach.

Po raz pierwszy sztafeta z ogniem olimpijskim odwiedzi wszystkie kontynenty i miasta, któ-

re dotąd organizowały nowożytnie igrzyska. Znajdzie się także w kilku innych metropoliach, w tym w Pekinie, gdzie olimpiada odbędzie się w 2008 r. Pierwszy etap olimpijskiej sztafety, zapoczątkowany 4 czerwca w Sydney, zakończy się 8 lipca w stolicy podzielonego Cypru, Nikozji. Potem powróci do Grecji, by odwiedzić wszystkie 54 prefektury kraju, 174 miasta i miejscowości znane

z odkryć archeologicznych, nie wyłączając ważniejszych wysp Morza Egejskiego. Biegacze sztafety z olimpijskim ogniem zobaczą i nadgraniczne miasteczka i malownicze regiony. Mieszkańcy będą mogli zetknąć się z olimpijską tradycją poko-

ju i braterstwa. Ogień olimpijski pojawi się też w znanych z historii starożytnej miejscach — w Knossos na Krecie, w Delfach, Epidauros, Heraklionie... Przez 43 dni swej wędrowki po Grecji, ogień olimpijski będzie nieść 7 700 biegaczy.

Stronę na podstawie PAP, BNS i "Rzeczpospolita" przygotował **Walenty Dunowski**

## Sprintem

- Legendarny trener piłkarski Kazimierz Górski objął patronat nad polską szkołą im. Szymona Konarskiego w Wilnie. Wileńska szkoła planuje wybudowanie hali sportowej, która nosiłaby imię Kazimierza Górskiego. Na razie brakuje na to pieniędzy, ale możliwość dotacji rozważa Polska Konfederacja Sportu.

- Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza (FILA) powierzyła Litwie zorganizowanie w 2005 roku mistrzostw świata juniorów w zapaśach. O prawo organizacji turnieju ubiegało się kilkanaście państw.

- Rosyjski klub piłkarski Saturn Ramieńskie zyskał lukratywnego sponsora. Kompania Nafta Moskwa podpisała z tym klubem sześcioletnią umowę sponsorską na kwotę 60 milionów dolarów. To druga tak wielka umowa sponsorska w rosyjskim futbolu w ostatnim czasie. W minionym tygodniu trzyletni kontrakt z towarzystwem naftowym Sibneft, na 54 miliony dolarów, podpisał CSKA Moskwa. Głównym akcjonariuszem Sibnefti jest rosyjski miliarder Roman Abramowicz, właściciel londyńskiego klubu piłkarskiego Chelsea. Ma on także swoje udziały w firmie Nafta Moskwa. Abramowicz ostatnio spotkał się z ostrą krytyką, iż angażuje wielkie pieniądze w zagraniczny futbol, a zapomina o rodzimym.

- Władze piłkarskiego klubu Panathinaikos Ateny ukarały grzywną dwóch swoich graczy, którzy pobili się w szatni po zakończeniu niedzielnego meczu ligowego. Argentyński pomocnik Ezequiel Gonzales będzie musiał zapłacić 50 tysięcy euro, zaś Grek Dimitris Papadopoulos otrzymał karę 25 tysięcy euro. Klub nie wyjaśnił dokładnie, co stało się przyczyną bójki, jednakże greckie gazety poinformowały, iż sprzeczkę zakończoną walką na pięści wywołał grecki piłkarz. Oskarżył on Argentyńczyka o „psucie dobrych piłek”.

- Jak grzyby po deszczu rosną obiekty sportowe w rejonie stolicy Rosji. W okresie ostatnich czterech lat w rejonie Moskwy powstały 203 sportowe obiekty, a budowa dalszych 40 dobiega końca. W eksploatacji są nowe „pałace lodowe” w Odincowie, Woskriesiensku, Dmitrowie, Klinie. Kolejne mają być odebrane w Mozańsku, Czechowie, Stupinie, Surpuchowie, Żukowsku. Za punkt docelowy uważa się realizację zamysłu, by każde miasto obwodu moskiewskiego do końca 2007 roku miało własny sportowy kompleks. Stadion piłkarski w liczącym 70.000 mieszkańców mieście Dolgoprudnyj ma mieć trybuny na 34.000 miejsc. Dla porównania — stadion Dynamo Moskwa może pomieścić 36.000 widzów.

- Zespół Hapoelu Jerozolima, który wyeliminował z rozgrywek Lietuvos Rytas i Prokom Trefl Sopot, przegrał pierwsze spotkanie półfinałowe Pucharu ULEB koszykarzy na wyjeździe z Reflexem Belgrad 69:70. W drugiej parze, w derbach Madrytu, Real wygrał z Estudiantes 83:75. Rewanż odbędzie się za tydzień. Finał zostanie rozegrany 13 kwietnia w belgijskim Charleroi. Zwycięzca ULEB Cup wywalczy bezpośredni awans do rozgrywek Euroligi.



## CZWARTEK 25. III



6.00 Dzień dobry  
8.00 S. „Komisarz Rex”  
8.50 Filmy anim.  
10.15 Film dok.  
11.10 Klub prasowy  
12.05 Szukam pracy  
13.00 Dainų dainelė 2004  
14.30 Honor kraju  
15.25 Pytanko  
15.40 Styl  
16.25 Kobiety i mężczyźni  
17.20 Wiadomości (ros.)  
17.30 Melomania  
18.00 Film anim.  
18.30 Wiadomości  
18.45 S. „Komisarz Rex”  
19.35 Znajdź kąt  
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
21.00 Proszę o głos  
22.00 Telefon pomocy  
23.00 Wiadomości  
23.05 Melomania  
23.30 Niech żyje klasyka

## 2

15.10 Znajdź kąt  
16.00 Filmy anim.  
17.25 „Ievos pievos”  
— magazyn  
nie tylko dla kobiet  
17.55 Wędrowki kulinarne  
18.20 Lotnisko  
18.35 Poglądy Bartkusa  
19.30 Wiadomości  
20.00 Niezłosiwie  
20.45 Nowości domu kultury  
21.00 Retrospektywa  
22.00 Panorama  
22.30 Nowości i prognozy  
naukowe  
22.55 Magazyn wojskowy  
23.20 Program S



6.25 Rowerowy show  
6.50 Filmy anim.  
8.15 S. „Żona Judasza”  
9.05 S. „Ziemia nadziei”  
10.00 Wybacz  
10.45 Komedia  
„Przysłałem ducha”  
12.25 Film przyg. „Urodzona  
na wolności”  
14.15 Filmy anim.  
16.50 S. „Brzydka Betty”  
17.45 S. „Ziemia nadziei”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Sąd  
20.00 Rowerowy show  
20.25 Niebezpieczna strefa  
21.45 Wywiad dnia  
22.00 Wiadomości  
22.35 Film akcji „Kryminalni  
kochankowie”

## 4

6.40 Nasze zwierzęta  
7.10 Próba władzy  
7.20 Program muz.  
8.00, 18.05 S. „Włoskie  
namiętności IV”  
9.10 Misterium prawdy  
9.55 Thriller „Moimi ustami”  
12.10 Pora zmierzchu  
13.00 Szokująca  
dokumentalistyka  
13.30 Koncert  
14.10 Thriller „Malone”  
15.55 Melodramat „Bijące serce”  
17.40 Resta-2004  
17.55 Próba władzy  
19.15 S. „Dapkusowie  
i Butkusowie II”  
20.00 Dziś  
20.20 S. „Agent

bezpieczeństwa  
narodowego IV”

21.20 Dramat  
„Muzułmanin”  
23.40 S. „Mieszczanie II”  
0.15 Dla wędkarzy  
0.45 Rozrywki SMS  
2.45 Telegra  
„Rozbierz mnie”  
5.00-6.35 DW

## 3

7.05 Telesklep  
7.20 Filmy anim.  
7.45 Pomoc TV  
8.15 Nomeda  
9.15 S. „Dzikuska”  
10.15 S. „Wirginia”  
11.10 Wersja  
12.00 Dramat „Niewierna”  
14.15 Dla dzieci  
15.40 S. „Salomea”  
16.40 S. „Dzikuska”  
17.40 Nomeda  
18.45 Wiadomości  
19.10 Kto wygra milion?  
20.00 Pomoc TV  
20.30 Euroliga  
20.40 Mecz Euroligi.  
„Zalgritis” (Kowno)  
— „Ulker” (Stambuł).  
Podczas przerwy  
— Euroliga  
22.30 Wiadomości  
22.55 S. „X-Files”  
0.50 Zdrowy człowiek  
0.45 S. „Żonaty i dzieciaty”

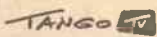


8.00 Z Wilna  
8.20 Autofani  
8.45 Reklama  
9.15 S. „Trójka  
kontra wszyscy”  
10.00 Wiadomości  
10.30 Z Moskwy  
10.45 Krótkie historie  
11.00 S. „Tajga”  
11.45 Wiadomości  
11.55 Magazyn  
„Czego chce kobieta?”  
12.40 Nowości kulturalne  
13.00 Wiadomości  
13.10 Z Moskwy  
13.30 Życie prywatne  
14.15 Fabryka marzeń  
14.40 Krótkie śpiewe  
15.30 Wiadomości  
15.40 Z Moskwy  
16.00 Dziennik  
16.10 Film fab. „Upadek  
zjednoczenia”  
17.10 Kto jest  
gospodarzem?  
17.40 S. „Zwyczajne  
prawdy”  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Puls  
20.30 S. „Trójka  
kontra wszyscy”  
21.15 S. „Tajga”  
22.00 Z Wilna  
22.20 Film fab. „Pod maską orła”  
23.50 Kto tam?



8.30 Film dok.  
9.00 W świecie koszykówki  
9.30 Ziemia szyrwincka  
10.00-14.00 Transmisja z Sejmu  
17.05 Film fab.  
„Szczególny dzień”  
18.55, 20.00 Proponujemy!  
19.00 Poglądy  
19.30 Świat kobiety  
20.05 Film fab. „Wróg  
mego wroga”  
21.45 Poglądy

22.15 Chodź — zobacz



9.50 Telesklep  
10.05, 18.00 S. „Garfield  
i przyjaciele”  
10.50, 18.40 S. „Gliny”  
11.40 Tangorama  
13.00 S. „Aniol”  
14.35 Komputery  
15.00 Gra „Hazard SMS”  
17.00 Interaktywny show  
19.30 Tangorama  
20.55 Ekstremalny humor  
21.10 S. „V. I. P.”  
22.00 Dramat krym.  
„Pewnego razu  
w Ameryce”  
0.15 Znajomość SMS



7.00 10 minut tylko  
dla siebie — magazyn  
7.15 Kawa czy herbata,  
w tym  
Wiadomości o 8.00  
9.00 Wiadomości  
9.11 Pogoda  
9.14 Woroniczka 17  
9.25 „Złotopolscy”  
— telenowela  
9.50 Eurotel — magazyn  
10.00 S. anim. „Marceli  
Szpak dziwi się światu”  
10.05 Jedyneczka  
— program dla dzieci  
10.30 S. anim.  
„Niebezpieczna  
Zatoka”  
11.00 360 stopni  
dookoła  
ciała — magazyn  
medyczny  
11.20 Pogotowie  
twórczości, czyli jak  
twórczo rozwiązać  
problemy  
11.45 Brzuch: Białko  
— magazyn  
12.05 Linia specjalna  
— program publ.  
12.30 Suplement  
— program publ.  
13.00 Wiadomości  
13.10 Być Polakiem  
— reportaż  
13.25 Polaków  
portret własny  
13.55 Złota Setka Teatru TV  
16.00 Wiadomości  
16.10 Raj — magazyn  
16.35 Podróże kulinarne  
— magazyn  
17.00 „Złotopolscy”  
— telenowela  
17.25 Szerokie tory  
— reportaż  
18.00 Teleexpress  
18.15 Sportowy Express  
18.20 Gość Jedynki  
18.35 Jedyneczka  
— program dla dzieci  
19.00 S. „Niebezpieczna  
Zatoka”  
19.25 Lasy i Ludzie:  
Żubry leśników  
— magazyn  
19.45 Polaków  
portret własny  
20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.59 Sport  
21.05 Pogoda  
21.08 Pogoda  
dla kierowców  
21.10 „Złotopolscy”  
— telenowela  
21.35 Przychodzimy  
tu od lat — reportaż  
21.55 Złota Setka  
Teatru TV  
24.00 Panorama



Patronat prasowy KURIER  
WILEŃSKI

## TEATR POLSKI W WILNIE

zaprasza na Międzynarodowy Dzień Teatru

27 marca br. o godz. 18.00

na dwuaktową komedię M. Hemara

## “Pierwiastek z minus jeden”



Sztuka będzie przedstawiona w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.  
Bilety można nabyć w recepcji DKP przy ul. Naugarduko 76.

## Dom Kultury Polskiej uprzejmie zaprasza na koncert

„Gałązka ruty”

Miłosne pieśni i utwory instrumentalne okresu renesansu:  
sefardyjskie, polskie, włoskie i hiszpańskie.

Anna Jagielska — śpiew, gitara; Michał Pindakiewicz — gitara.

W niedzielę 4 kwietnia o godz. 16.00

w DKP, ul. Naugarduko 76. Wstęp wolny



ul. Pylimo 17

Repertuar  
na 25 marca

WIELKA SALA  
„Rybka Nemo” — godz.  
11.30.  
„Carmen” — 23-25. III  
— godz. 15.15, 19.15.  
„Rabunek po włosku”  
— godz. 13.30, 17.30.  
„Mistyczna rzeka” — 23-  
25. III — godz. 21.30.

## SALA 88

„Po 18 latach” — 23. III  
— godz. 13.30.  
„Splamiony honor” — 23.  
III — godz. 15.30.  
„Miasto trolejbusów” — 24.  
III — godz. 12.45.  
Dni filmu afrykańskiego  
„Życie na Ziemi” — 23. III  
— godz. 17.30.  
„Wybór” — 23. III — godz.  
19.00; 24. III — godz. 17.30.  
„Pokaz” — 24. III — godz.  
19.00, 25. III — godz. 19.15.

Wileńskie przedszkole „ŠYP-  
SENA” zaprasza dzieci w wieku  
2-7 lat. Są pierwsze i zerowe  
klasy. Odbywają się lekcje języka  
litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P.  
Višinskio 23 (dzielnica Sub-  
ocz), tel. 2611168

Rosyjski Teatr  
DramatycznyRepertuar na  
najbliższy tydzień

26.03 godz. 18.00 — „Aro-  
mat zapomnianych marzeń”.

27.03. godz. 18.00 —  
„Ożenek”.

28.03. godz. 12.00 dzieci  
obejrzyć mogą „Purpurowy  
kwiatek”.

Wieczorem o godz. 18.00  
„Niezwłocznie się ubierzcie,  
madmoiselle”.

## Restauracja „Pas Juorapa”

w Paillalčlal zaprasza  
na smaczne i tanie posiłki.

Dziecięce święta (do 70 osób).

Bankiety. Prezentacje.

Służbowe obiady.

Wesela.

Vilnius, tel. 230 10 24, kom. 868194134

Pracujemy od godz. 12.00 do 24.00

## Gwiazdy mówią, że dziś...

**BARAN.** To dobry dzień na realizowanie planów i inwestycji. Nie bój się podejmowania decyzji ale staraj się je dobrze przemyśleć. Częściej niż zwykle odwołuj się do swojej intuicji, która jest teraz wyostrzona.

**BYK.** Dzisiaj nie powinieneś mieć większych powodów do narzekań. Nadmiar spraw i obowiązków może Ci jednak szkodzić. Rozważnie planuj wszystkie swoje działania. Nie rób więcej niż musisz.

**BLIŹNIĘTA.** Kontrolę nad Twoim bezpieczeństwem i codziennymi sprawami przejmą dziś Merkury i Pluton. Zadania wymagające zwiększonej koncentracji nie sprawią Ci kłopotów. Możesz być jednak bardziej podatny na wpływy innych ludzi.

**RAK.** Dzisiaj bez przeszkód realizuj swoje plany. Będziesz pełen optymizmu i dobrego humoru. Aby jednak osiągnąć całkowitą harmonię wewnętrzną, musisz nauczyć się kompromisów. Twoja wyobraźnia znajdzie ujście w zajęciach praktycznych.

**LEW.** Dzisiaj znajdziesz się pod niezbyt korzystnym wpływem Saturna. Nie planuj więc trudnych ani odpowiedzialnych zadań. Unikaj też niepotrzebnego ryzyka. Pij ziółka uspokajające i nie podejmuj zbyt pochopnie żadnych decyzji.

**PANNA.** Dzisiaj opiekę nad Tobą i Twoimi sprawami przejmie Merkury. Możesz więc spokojnie pracować i kontynuować swoje plany. Najlepiej skup się na zadaniach, które mogą przynieść najwięcej korzyści.

**WAGA.** W sprawach sercowych zaczyna się troszczyć przejaśniać. Jest nadzieja, że znajdziesz wspólną nić porozumienia z partnerem. Także w pracy kilka trudnych zadań uda się pozytywnie rozwiązać. Wiele pożytecznych rzeczy możesz nauczyć się od Panny.

**SKORPION.** Dzisiejsza aura jest w miarę spokojna i harmonijna. Możesz więc bez obawy zająć się ważnymi sprawami. Niektóre z nich, zwłaszcza dotyczące domu, należy jak najszybciej rozwiązać.

**STRZELEC.** Sprawy partnersko-domowe nie wymagają od Ciebie interwencji. Dzięki życzliwej i serdecznej atmosferze wokół Ciebie, dzień upłynie w miarę miło. Układy planet są teraz korzystne dla pracy i dla zdrowia.

**KOZIOROŻEC.** Dzień sprzyja zajęciom twórczym i intelektualnym. Ty jednak nie wykażesz się zbytnią aktywnością. Zwiększą się dolegliwości zdrowotne i odczujesz brak bodźców do działania.

**WODNIK.** Wszystko wskazuje na to, że dzisiaj nie opuści Cię szczęście i dobre samopoczucie. Są duże szanse na doprowadzenie Twoich spraw do szczęśliwego zakończenia. Unikaj tylko nieporozumień i podejrzliwości wobec współpracowników.

**RYBY.** Miły i bezkonfliktowy dzień. W pracy nie grożą Ci żadne kłopoty. Zwłaszcza ze strony konkurencji. Masz dzisiaj duże szanse na rozwiązanie problemów, które ostatnio nie pozwalały Ci spać spokojnie.



## OGŁOSZENIA

## PRACA

Firma zatrudni konsultantów-dystrybutorów kosmetyków FABERLIC.  
Tel. 8 686 61420, 247 03 24

Zarabiamy na ekologii i oszczędzaniu paliwa samochodowego, co umożliwi Europower. Propozycja pracy.  
Vilnius, tel. 8 610 32468, 8 650 52136

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Skupujemy złom metalowy, stare samochody. Większą ilość wywozimy własnym transportem. Vilnius, tel. 8 672 37733

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrębu lasu, sadzenia.  
Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Sprzedam dojrą krowę (6 lat)  
Rej. wileński, tel. 259 21 09

Sprzedam wysokiej jakości tlenowe kosmetyki firmy FABERLIC.  
Tel. 8 686 61420, 247 03 24

UAB "VITJUMA" oferuje: wate kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe. Przywozimy.  
Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34  
(Zam. 096)

**LR** Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

**FM-105,1 Mhz**

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

## Stale sprzedajemy

**Opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE**

w opakowaniu po 40 - 45 kg, lub bez opakowania z dostarczeniem

**Węgiel kuzbaski**



tel. (5) 249 53 86

(Zam. 298) tel.kom. 8 685 45720

Kupię ziemię w rejonie wileńskim (Suderwa, Czekoniszki). Vilnius, tel. 234 62 37, 8 698 01527

Sprzedam smołę, silnik elektryczny 1 KW, wałek do heblarki (270 mm), płyty heblarskie, sprężarkę, plandekę do naczepy. Tel. 215 33 22

Sprzedam spawarkę, transformator, płytki glazurowane (15x15 cm), pompę wodną, imadło ślusarskie.  
Tel. 215 33 22

Skupujemy bydło (krowy)! Za dostarczony żywiec rozliczamy się gotówką. Dla dostawy udostępniamy płatny transport.  
Tel. 243 79 97, 8 380 35555

Sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach:  
0,6x0,3x0,2  
0,6x0,15x0,2  
0,6x0,4x0,19  
Dostarczamy na miejsce.  
Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98573

Sprzedam siano, owies i wał korbowy do „MTZ-50”.  
Tel. 240 34 81

Antykwarjat „Maldis” skupuje obrazy Wileńszczyzny, litografie i srebrne wyroby XIX-XX w.  
Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

## USŁUGI

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

Korepetycje z jęz. litewskiego, niemieckiego, angielskiego. Vilnius, tel. 238 57 41, 8 618 24741

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.  
Tel. 275 38 59

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

## DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking.  
Vilnius, tel. 8 611 40432

Wynajem mikrobusów pasażerskich (od 8 do 15 miejsc). Jest licencja międzynarodowa.  
Vilnius, tel. +370 652 64608

Kobieta wynajmie pokój w Wilnie lub okolicy niedaleko przystanku autobusowego w cenie 200-300 Lt. Najchętniej z wygodami. Tel. 8 681 21824

## RÓŻNE

Klub młodych miłośników techniki będzie wdzięczny, jeżeli ktoś sprzeda lub sprezentuje samochód (ZAZ, GAZ, VOLGA, MOSKWICZ) do 1970 r. pr.  
Vilnius, tel. 8 650 28114

**SEJFOWE DRZWI**

NIEDROGO ZROBIMY:

- \* drzwi wejściowe
- \* kraty
- \* wrota garażowe

(Zam. 408)

Kalvarijų 88, tel. (8-5) 272 83 05,  
(8-5) 238 02 84 (wieczorem) (8-685) 82



Zamówienia niepilne - ze zniżką  
Zniżki dla emerytów  
Gwarancja jakości

**Pierwsza Polska Unia Kredytowa ogłasza Akcję Wielkanocną na lokaty terminowe!**

okres	3 mies.	6	9	12	24	48
wkład minimalny						
100 Lt	3,13%	3,82%	4,31%	4,64%	4,81%	5,03%

Vilnius, Dominikonų 8/11, tel. faks.: 231 36 14, 231 36 15

(Zam. 126)

**Spółdzielnia rolna „SKANAUS”**

- \* Wdzierzawimy ziemię orną lub kupimy.
  - \* Program uprawy jęczmienia, pszenicy, rzepaku. (Gwarancja skupu, zapotrzebowania w nasiona, nawozy mineralne, środki ochrony roślin itd.).
  - \* Skupujemy bydło rогate.
  - \* Ewidencja buchalteryjna rolników, deklarowanie obszarów zasianych.
  - \* Sprzedajemy nawozy mineralne, saletrę, nawozy kombinowane NPK, sól potasową i inne. Nasiona jęczmienia, pszenicy jarej (wydajemy certyfikat).
  - \* Sprzedajemy jęczmień paszowy, mąkę, drewno na opał.
  - \* Wszystko możemy dostarczyć.
- Rej. wileński, Rostyniany, tel. 249 02 54, 8 672 04737 (Zam. 125)

**Konkurs Forum „Integra” i „Kurier Wileński” dla szkół rejonu wileńskiego „Na progu Unii”**

Założenia konkursu (więcej informacji na stronie [www.integra.ten.lt](http://www.integra.ten.lt))

## Uczestnicy:

Uczestnikami konkursu mogą być wszyscy uczniowie szkół polskich, litewskich, rosyjskich w rejonie wileńskim, którzy dobrowolnie zadeklarują w nim swój udział przez nadesłanie prac konkursowych do 17 kwietnia bieżącego roku.

## Przebieg:

1. Konkurs jest jednoetapowy.
2. Uczestnicy konkursu powinni napisać wypracowania (3-6 kartek A4) o tematyce unijnej i do 17 kwietnia 2004 roku przesłać na adres Forum „Integra” (listownie — P. d. 3264, Vilnius, LT-02002 z dopiskiem „Na progu Unii”, e-mailem — [forumas@one.lt](mailto:forumas@one.lt)) lub dostarczyć do redakcji „Kurier Wileński” (Birbynių 4a, 02121-30 Vilnius)
3. Prace powinny być napisane w języku ojczystym autora lub w jednym z oficjalnych języków Unii Europejskiej.
4. Prace nadesłane mogą być pojedyncze oraz zbiorowe (np. klasa lub szkoła).
5. Nadesłane prace będzie oceniała komisja utworzona przez Radę Koordynacyjną Forum Współpracy Litwy, Polski i Unii Europejskiej „Integra” i przedstawicieli „Kurier Wileński”.
6. Wyniki zostaną ogłoszone podczas uroczystości finałowej konkursu 30 kwietnia 2004 r., w przeddzień wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej.

## Nagrody:

Dla indywidualnych zwycięzców konkursu oraz wyróżnionych prac zespołowych:

- Grand prix konkursu dla autora najlepszej pracy — weekend wypoczynkowy w sanatorium „Vermé” w Birštonasie;
- Grand prix dla pracy zespołowej — 15 biletów do kina „Lietuva” na wybrany film;
- 6 nagród pocieszenia — pakiet telefoniczny „Pilydyk” z krążkiem CD idola nastolatków Amberlive;
- 10 dyplomów uznania i upominki.

Organizatorzy

**Wydział Ekonomiczno-Handlowy Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej zaprasza**

do odwiedzenia Litewskiego Centrum Wystawienniczego „LITEXPO” w Wilnie, na terenie którego w dniach 24-27 marca 2004 r. odbędą się targi budowlane „RESTA-2004”.

W tegorocznej edycji targów weźmie udział 19 polskich wystawców. Są to producenci i handlowcy oferujący na rynek litewski oraz rynki innych państw bałtyckich wyroby takie, jak:

- okna i drzwi,
- materiały budowlane,
- maszyny i narzędzia,
- ceramikę budowlaną,
- folię z polietylenu,
- oczyszczalnie ścieków,
- artykuły sanitarne,
- meble i ceramikę łazienkową,
- systemy kominowe,
- produkty chemiczne dla branży budowlanej i in.

Oferta z Polski jest ciekawa i bogata zarówno dla firm, jak i odbiorców indywidualnych.  
(Zam. 138)



Eišiškių pl. 127, Vilnius

Tel. 232 93 50 (Zam. 119)

## Wynajem autokarów

**SOFINA**

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

**KUPON****BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA**

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:

Birbynių 4 a, LT-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, LT-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, LT-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

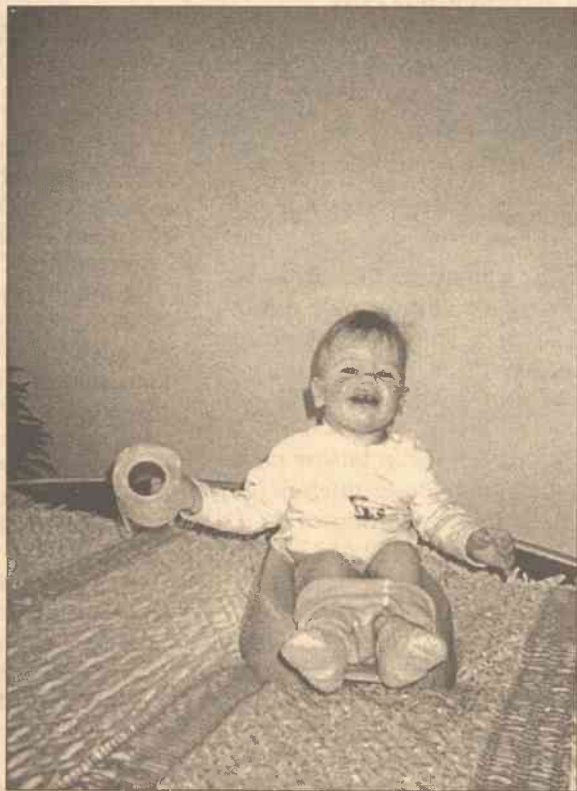
Międzynarodowe Centrum Badań Naukowych i Edukacji zaprasza na seminarium „FUNDUSZE STRUKTURALNE UNII EUROPEJSKIEJ I ICH WYKORZYSTANIE”, które odbędzie się 27 marca 2004 r. w Domu Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76, p. 305. Seminarium będzie prowadzone przez certyfikowanych trenerów UE. Obowiązuje uprzednia rejestracja (do 25 marca). W sprawie szerszych informacji oraz rejestracji prosimy zwracać się pod nr tel. (8-5) 260 11 51 lub na adres poczty elektronicznej: [stamajev@ktl.mii.lt](mailto:stamajev@ktl.mii.lt)  
Seminarium jest odpłatne.  
Zam. 113



## Uwaga! Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Proszę taxi” — Karol i Oskar Gudiniowiczowie  
N. Piktakonis, rej. wileński



„Zaoszczędzę na pampersach, tato kupi dla mnie „mersa”  
Daniel Baranowski, Wilno

### Podłożył bombę z zazdrości

## „Wybuchowa” miłość

29-letni Mirosław K. ze wsi Wygnanka na Lubelszczyźnie odpowie przed sądem za podłożenie bomby, która zabiła mieszkańca sąsiedniej wsi Hanna. Motywem zabójstwa była zazdrość o kobietę, a ofiarą — rywal.

W październiku ubiegłego roku Radosław D. znalazł w przedsiönku domu zaadresowaną do siebie paczkę. Wniósł ją do mieszkania. Gdy rozpakowywał, nastąpił wybuch. Mężczyzna zginął na miejscu. Znajdująca się za jego plecami 14-letnia siostra Ewelina doznała obrażeń głowy. Lekko ranna zosta-

ła też 23-letnia dziewczyna zabitego Agnieszka K. Bomba była domowej roboty. Oskarżony sporządził ją, umieszczając w metalowej rurze materiał wybuchowy oraz pocięte gwoździe i śruby. Do konstrukcji mechanizmu inicjującego wybuch użył elementów kierunkowskazów do ciągnika.

Mirosław K. przyznał się do winy. Powiedział, że nie mógł się pogodzić z tym, że Agnieszka K., z którą wcześniej był związany, odeszła do innego. Tłumaczył, że z zemsty chciał zabić tylko rywala, a nie przewidział, że może zagrozić także innym osobom. PAP

### 4-latek przyniósł kokainę do przedszkola

## To nie była mąka...

Czterolatek z Indianapolis (USA) przyniósł do przedszkola kokainę wartości 10 tys. dolarów — informują lokalne media.

Według policji, chłopiec pokazał narkotyki swoim kolegom, ale twierdził, że to była mąka. Nauczyciele zorientowali się jednak co po-

siadał 4-latek i zaalarmowali policję.

Policja przeszukała dom chłopca, jednak nie było w nim rodziców. Rozesłano za nimi listy gończe. Chłopiec i jego siostra zostali umieszczeni w placówce opiekuńczej. PAP

### Uśmiechnij się



Spotykają się dwie gwiazdy filmowe:

— Moja droga, jak się masz? — pyta pierwsza.

— Świetnie! Pewnie nie uwierzysz, ale właśnie po raz siódmy wyszłam za mąż.

— Za kogo?

— Zaraz, zaraz ci powiem... tu gdzieś mam jego wizytówkę...

\*\*\*

Sprawa w sądzie. Sędzia pyta oskarżonego górala:

— Zawód?

— Mechooptyk.

— A co pan robi?

— Optykam chatupy mchem...

\*\*\*

Przychodzi budowlaniec do majstra:

— Pani majstrze, łopata mi się złamała!

— To się oprzyj o betoniarke!

### Wyczyn Brytyjczyka

## Grzywna za rekord?

W rejonie Denver w amerykańskim stanie Kolorado pobity został rekord wysokości lotu balonem wypełnionym gazem i ciepłym powietrzem.

Brytyjski baloniarz David Hempleman-Adams wznosił się tu na wysokość aż 12 600 metrów, co stanowi światowy rekord dla tego typu balonu. Baloniarz wystartował z miejscowości Greeley i lądował po niemal czterech godzinach pod Denver, na polu na farmie w Akron, w odległości ponad stu kilometrów od punktu startu.

Dotychczasowy rekord wysokości lotu dla tego typu balonów oraz w otwartym koszu załogi wynosił 10 483 metrów i został ustanowiony jeszcze w 1999 r. Hempleman-Adams zapowiedział, iż w najbliższym czasie wystartuje ponownie i postara się pobić własny rekord.

W Denver natomiast podważono legalność lotu, wskazując iż baloniarz ma jedynie brytyjską licencję, natomiast nie uzyskał zezwolenia na start w Stanach Zjednoczonych. Federalne Służby Lotnicze zapowiedziały zbadanie sprawy. Baloniarzowi grozić może wysoka grzywna. wp.pl

### 65-latek przepłynął ocean w małej łódce

## Stary człowiek i morze

65-letni Ukraińiec Pawło Rezwój przepłynął samotnie Ocean Atlantycki na małej wiosłowej łódce. Stał się dzięki temu najstarszym człowiekiem na świecie, któremu udało się taki wyczyn.

Do tej pory najstarszym człowiekiem, któremu udało się samotnie przepłynąć Atlantyk na łódce, był 57-letni Richard Johns.

Pawło Rezwój, ojciec znanego ukraińskiego podróżnika Teodora Rezwója, postanowił rzucić wy-

zwanie naturze. Mimo starszego wieku pan Pawło jest w doskonałej formie dzięki temu, że od wielu lat trenuje pływanie i boks.

W samotną wyprawę przez ocean wyruszył pod koniec stycznia. Wystartował z hiszpańskiej wyspy La Gomera i dopłynął do wyspy Barbados, niedaleko wybrzeży Ameryki Południowej. Najstarszemu zdobywcy oceanu udało się samotnie pokonać ponad cztery i pół tysiąca kilometrów. onet.pl

### Wstrząsające wyznania Diany

## Spowiedź z zaświatów

Wstrząsające wyznania Diany obejrzało w Stanach Zjednoczonych ponad 17 mln osób. Na sekretnych taśmach księżna opowiada o swoim tragicznym życiu na dworze. Czy ta przedwczesna spowiedź powstała dlatego, że Diana przeczuwała swoją śmierć?

Dotąd mówiły za nią książki, filmy, których powstały setki, ale prawie nigdy ona sama. Dopiero teraz, choć już nie żyje, własnym, lekko drżącym, ale pewnym głosem opowiada o wszystkich dramatycznych historiach dotyczących zarówno nieszczęśliwego dzieciństwa, jak i małżeństwa z Karolem. I tę, jak idąc przez kościół w dniu swojego ślubu, czuła się niczym owca prowadzona na rzeź. Że nawet wtedy ukradkiem szukała wśród gości Camilli, o której już wiedziała, że jest kochanką jej przyszłego męża. I tę o miesiącu miodowym, w czasie którego jej mąż całe dni spędzał na czytaniu książek, nie zwracając uwagi na świeżo poślubioną małżonkę.

Kasety magnetofonowe z ponad siedmiogodzinnym wywiadem Diany zostały nagrane przez księżną

w tajemnicy na początku lat 90. w Kensington Palace. Diana opowiedziała na nich historię swojego życia, opierając się na liście pytań napisanych jej przez Andrew Mortona. Na podstawie nagrań Andrew napisał jak dotąd najpełniejszą biografię księżnej pt. „Diana: jej prawdziwa historia”. Książka, po ukazaniu się w 1992 roku, wywołała wśród członków brytyjskiej rodziny królewskiej burzę. Po raz pierwszy ktoś bezlitośnie odsłonił kulisy królewskiego małżeństwa. Biografia okazała się bestsellerem, a Karol i Diana w tym samym roku ogłosili separację. Po emisji taśm pojawiły się głosy, czy telewizja ma prawo pokazywać Dianę w tak intymnym wywiadzie wtedy, kiedy ona nie ma już możliwości weryfikacji swoich wypowiedzi.

James Colthurst, bliski przyjaciel Diany, który pomagał jej w nagrywaniu materiału, twierdzi, że księżna z takim zaangażowaniem opowiadała swoją historię, że czasami aż trudno było jej złapać oddech. Tak bardzo chciała, aby świat dowiedział się, co naprawdę dzieje się za murami pałacu. wp.pl

### Pogoda

## Opady mokrego śniegu

Na Litwie nieco się ochłodzi, miejscami spadnie mokry śnieg.

Dzisiaj lokalne opady deszczu, w rejonach zachodnich deszcz z mokrym śniegiem. Wiatr z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich, na wybrzeżu i na Żmudzi wiatr północno-wschodni, północny, miejscami w porywach 15-18 m/sek. Temperatura w dzień 7-12 stopni, w rejonach zachodnich 3-5 stopni ciepła.

W piątek deszcz, w rejonach zachodnich mokry śnieg. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 2-7 stopni ciepła.

### Kalendarium

\* Czwartek (25.III) jest 85 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 282 dni.

\* Znak Zodiaku — Baran.

\* Imieniny: Marii, Dyzmy, Ireneusza, Wieńczysława.

\* Wschód Słońca — 6.08, zachód — 18.42. Długość dnia — 12 godz. 34 min.

\* Księżyc. Nów — od 21 marca.

Zwiastowanie NMP

### Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 25 marca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,7954

Dolar australijski 2,1048

1000 rubli białoruskich 1,2989

Dolar kanadyjski 2,1006

Frank szwajcarski 2,2302

Korona czeska 0,1041

Korona duńska 0,4635

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,1610

100 forintów węgierskich 1,3690

Juanie chińskie 0,3377

Łat lotewski 5,2290

Korona norweska 0,4094

Złoty polski 0,7345

Rubel rosyjski 0,0981

Korona szwedzka 0,3747

1 mln lir tureckich 2,1157

Griwna ukraińska 0,5242

Korona słowacka 0,0858

### Wybryk natury

## Ale jajo!

Vladas Budvytis, mieszkaniec wioski Pakakiršinis, był bardzo zaskoczony, gdy w kurzym gnieździe znalazł ogromne jajo.

W pierwszej chwili rolnik pomyślał nawet, że jest to jajo indyjskie. „Wybryk natury” — skomentował rolnik „wyczyn” kury, przyznając jednocześnie, że nigdy nie widział czegoś takiego. Normalne kurze jajo waży około 50 gramów. Rekordowy okaz o wadze 155 gramów i długości 12 centymetrów Budvytis zamierzał zarejestrować w litewskiej agencji rekordów Factum, lecz okazało się, iż w 1992 roku w Birzach kura zniosła jajo o wadze 190 gramów. BNS

Opr. W. D.